CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Nr. 252

Rok IX— P OZ

CENA 15 GROSZY

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, środa 12 września 1934 r.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Bajan musi nadrobić 1 g. 53 min.

aby utrzymać poprzednie szanse

Wrażenie naszych obliczeń

Podane wczoraj przez „ABC" obliczenia, jak w obecnej fazie rajdu wyglądają szanse uczestników, zrobiły w Warszawie duże wrażenie. Cyfry nasze podaliśmy z tem zastrzeżeniem, że obrazują one jedynie stan Challenge'u na dotychczasowej jego trasie Warszawa — Algier i że na drugiej połowie trasy, jaką jeszcze zawodnicy mają przed sobą, mogą oni poprawić wyniki, bądź je pogorszyć.

Szanse Bajana

W każdym razie obliczenia nasze dają bardzo dokładną orjentację co do stanu turnieju w chwili obecnej, a także można już z nich wyciągnąć pewne wnioski co do szans uczestników na pozostałej im do wykonania części trasy. Największe wrażenie zrobiło oczywiście obliczenie, z którego wynikało, że kpt. Bajan, który na odcinku Paryż — Bordeaux stracił dużo czasu, przesunął się chwilowo w tabeli na miejsce szóste. Dziś, po otrzymaniu brakujących dotąd meldunków z dwuch odcinków afrykańskich, szanse kpt. Bajana stoją lepiej. Okazuje się, że z szóstego miejsca zdołał on już podnieść się na miejsce trzecie. Niemniej przeto sytuacja czołowego polskiego zawodnika w dalszym ciągu jest poważna. Zilustrować ją można najlepiej następującemi cyframi:

W chwili obecnej kapitan Bajan przebył połowę trasy lotu z szybkością niespełna 194 klm. na godzinę, podczas, gdy jak wiadomo, najwyżej jest punktowana szybkość 210 klm. na godzinę. Aby ją uzyskać, kpt. Bajan powinien był przelecieć trasę Warszawa — Algier w czasie 1.364 minut, podczas gdy przeleciał ją w czasie 1.477 minut. Tak więc startując z Algieru ma Bajan niedobór czasu, wynoszący 113 minut, czyli 1 godz. 53 m. Tę jedną godzinę 53 minut powinien Bajan nadrobić w dalszym ciągu lotu na trasie, którą ma przed sobą, a wynoszącą 4.765 klm.

Czy to jest możliwe?

Oczywiście, tak. Ale żeby stracony czas nadrobić, musiałby Bajan lecieć obecnie cały czas z szybkością średnią 227 klm. na godzinę. Wtedy tylko zachowałby po ukończeniu lotu tem sam dystans od pozostałych zawodników jaki zdołał sobie wywalczyć w próbach technicznych.

Hipotetyczna punktacja

Na czele naszej tabelki hipotetycznej punktacji według wyników lotów na trasie Warszawa—Algier znajduje się w dalszym ciągu Płonczyński. Szanse jednak jego spadną, o ile którykolwiek z następnych zawodników osiągnie chyżość średnią 210 kilometrów, bowiem w myśl warunków regulaminu Płonczyński nie może mieć liczonej tej najwyższej chyżości, gdyż w próbie technicznej zużycia paliwa osiągnął chyżość zaledwie 192 kilometry na godzinę. Regulamin przewiduje w takim wypadku, że jako średnia chyżość w locie może być maksymalnie liczona chyżość 207 klm. na godzinę. W ten sposób Płonczyński w każdym razie straci przy ostatecznej punktacji 12 punktów, gdyż zamiast 720 punktów, komisja sędziowska będzie mu mogła zaliczyć tylko 708.

Na drugiem miejscu tabelki utrzymuje się nadal czeski pilot Ambruz, na trzeciem chwilowo idzie Bajan, na czwartem Seidemann, na piątem Junck, na szóstem Włodarkiewicz, na siódmem Passewald, na ósmem Dudziński, na dziewiątem Anderle, na dziesiątem Hirth.

Meldunki kontrolne

Dowiadujemy się, że na dotychczasowej trasie lotu wszyscy bez wyjątku zawodnicy, biorący w nim czynny udział, zrzucili meldunki na wszystkich punktach kontrolnych, które mijali dotychczas. Dokładne informacje z podaniem czasu zrzucenia meldunków poszczególnego zawodnika przybyły do kierownictwa zawodów z dużem opóźnieniem. Należy podkreślić, że miłą niespodziankę sprawił punkt kontrolny w Tangierze pomiędzy Sevillą a Rabatem, który natychmiast po otrzymaniu wszystkich meldunków przesłał radjodepeszę do kierownictwa zawodów w Warszawie.

NASZE ABC

B. O. C. O.

B. O. C. O. a nie B. B. W. R. Bellum omnium contra omnes — wojna wszystkich przeciwko wszystkim — to obraz obecnego położenia obozu sanacyjnego.

A więc walczy przedewszystkiem lewica sanacyjna przeciwko sanacyjnym konserwatystom. Walka ta rozpoczęła się najpierw na terenie polityki rolniczej, przeszła przez ogień kampanji żyrardowskiej, a część znalazła wyraz w generalnym „zwrocie na lewo".

Konserwatyści są jednolici w walce z lewicą. Ale pozatem... już jeżeli chodzi o ocenę osoby hr. Henryka Potockiego, różnią się poważnie między sobą. „Czas" krakowski jest ostrożny, „Dziennik Poznański" potępia aresztowanego, a „Słowo Wileńskie" potępia „Dziennik Poznański" za to, że to pismo nie wzięło oskarżonego w obronę.

Odłam radykalny też nie jest jednolity. Występują tu radykali społeczni, często nazywający siebie także socjalistami, jak np. BBS., oraz radykali nieco innego typu, których nazwalibyśmy typem francuskim. We Francji bowiem znana jest postać radykalnego bankiera i przemysłowca, w dodatku związanego z Wielkim Wschodem.

Otóż w łonie BB. radykali tego typu walczą z radykałami z prawdziwszego już zdarzenia, t. j. z grupą „Przełomu" i BBS.

To są ważniejsze przeciwieństwa o charakterze bardziej ideowym. Pozatem nie brak jednak walk o charakterze bardziej osobistym. Odbywa się pojedynek wzajemnych oskarżeń między p. Starzyńskim, komisarzem m. Warszawy, a senatorem Wyrostkiem. P. Starzyński walczy jeszcze na drugim froncie. Zlikwidował on już głównego działacza BBS na terenie magistratu, ławnika Szczypiorskiego. Podobno śladem p. Szpotańskiego i Szczypiorskiego pójdą także ich protegowani z magistratu i z przedsiębiorstw miejskich.

Codziennie niemal dowiadujemy się o jakichś nowych zatargach i sporach personalnych w łonie BB. Dziś padło nazwisko senatora Boguckiego, dziś także dowiedzieliśmy się o ustąpieniu wojewody Dziadosza z prezydjum Związku Legjonistów.

Mówi się też o sprawie pewnego mandaryna (od mandarynek), zamieszanego w aferę śledziową.

Tych walk personalnych jest tyle, że doprawdy trudno się zorjentować, kto z kim, przeciwko komu.

Ogólny obraz — to wojna wszystkich przeciw wszystkim.

B. O. C. O...

Odwołane Zgromadzenie Ligi Narodów

GENEWA, 11. 9. (PAT.). Zwołane na dzisiaj popołudniu plenarne posiedzenie Zgromadzenia zostało decyzją Prezydjum odwołane. Na posiedzeniu tem miała rozpocząć się dyskusja ogólna.

2 m. 84 cm. ponad poziom

WARSZAWA, 11. 9. (PAT.). Stan wody na Wiśle w Warszawie koło mostu Kierbedzia, dziś o godz. 12 wynosił 3 m. 84 cm., to jest 2 m. 84 cm. ponad normalny poziom. Poziom ten dziś od 9 rano nie zmienił się.

24 samoloty challenge'owe w locie nad Saharą

W Algierze

Jak wiadomo, cały dzień wczorajszy spędzili piloci w Algierze, w którym zgromadzili się wszyscy czynni uczestnicy zawodów w liczbie 24, plus Grzeszczyk i Karpiński, którzy po doznanych uszkodzeniach lecą już jako samoloty towarzyszące. Dzień poświęcony był wypoczynkowi oraz kontroli samolotów.

Do Algieru w ciągu całego dnia przybyli następujący zawodnicy: z ekipy niemieckiej: kierownik ekipy Osterkamp, Francke, Junck Hirth, Bayer, który się odnalazł, Seidemann, Hubrich i Passewald; wszyscy trzej Czesi: Zacek, Ambruz i Anderle; trzech zawodników włoskich: François, Tessore i Sanzin oraz Polacy: Dudziński, Gedgowd, Balcer, Włodarkiewicz, Bajan, Buczyński, Florjanowicz, Płonczyński, Skrzypiński i lecący w barwach polskich, Anglik, Macpherson.

Wypadek De Angelego

Spodziewano się jeszcze przybycia czwartego pilota włoskiego, De Angeli, o którego starcie z Casablanci posiadano oficjalną wiadomość, lecz przez dłuższy czas losy lotnika były nieznane. Dopiero pod wieczór nadeszła wiadomość, że pilot De Angeli miał wypadek na lotnisku w Meknes, gdzie uszkodził sobie płozę. W czasie wypadku załoga uległa wstrząsowi, tak, że pilot przebywa tam nawet w szpitalu. Stan jego jednak nie groźny i przypuszczalnie po trzech dniach, w czasie których dokonana będzie reparacja uszkodzonej płozy, pilot De Angeli będzie mógł polecieć bezpośrednio do Włoch. Oczywiście, wypadek ten pociągnął za sobą automatyczną eliminację zawodnika.

Odpadł Florjanowicz

W czasie przeglądu wszystkich maszyn polskich ekipę polską spotkała nowa przykra niespodzianka. Okazało się bowiem, że w silniku „Walter - Bora" przy samolocie kpt. Florjanowicza „RWD-9" pękł czop śmigła. Jest to już poważne uszkodzenie, które wymaga zmiany całego wału karbowego. Zatelegrafowano natychmiast do fabryki silników „Walter - Bora" z prośbą o przysłanie zapasowego wału, lecz czynnność ta potrwa zapewne parę dni. Z konieczności więc kpt. Florjanowicz musiał być wycofany z zawodów. Po naprawieniu silnika pilot ten powróci bezpośrednio do kraju.

Zespoł czeski

Po wczorajszem wycofaniu się Karpińskiego i Grzeszczyka ekipa polska zmniejszyła się więc o trzech zawodników. 8 Polaków leci dalej. W obecnej więc chwili jedna tylko, najmniej liczna, ekipa czeska leci w pełnym składzie trzech zawodników, i jest narazie najpoważniejszym kandydatem do nagrody zespołowej. Nagrodę zespołową otrzymuje ta ekipa, która wykaże łączną największą ilość punktów proporcjonalnie do ilości zawodników. Gdyby przypadkiem ubył jeden zawodnik czeski, to szanse ekipy do nagrody zespołowej odrazu zmniejszają się o 33 procent.

Bayer i Płoncz ński

Jeden z ostatnich na lotnisko Maison Blanche pod Algierem przybył pilot niemiecki Bayer, o którym od chwili lądowania w Meknesie brakowało dalszych wieści. Okazało się, że przenocował on w Meknes razem z Płonczyńskim i oba te samoloty wylądowały popołudniu w Algierze. Lot Płonczyńskiego przez całą Europę i morze Śródziemne nazwać można rekordowym. Pomimo, że sam jeden nocował w Berlinie, dogonił wszystkich pozostałych zawodników w Algierze o godz. 12.56 popołudniu, a ostatni odcinek wobec dobrych warunków atmosferycznych przebył z szybkością 242 kilometrów na godzinę.

Morzik i Eberhardt

Dwaj wyeliminowani zawodnicy niemieccy, Eberhardt i Morzik, przebywają dotychczas na miejscu przymusowego lądowania. Pierwszy z nich na odcinku między Pau a Madrytem, drugi zaś między Sidi bel Abbes a Algierem. Wycofanie się tych dwóch zawodników stanowi ciężki cios dla fabryki samolotów „Klemm", gdyż ostatnia maszyna tego typu zeszła z trasy. Sprawdzają się więc początkowe horoskopy, stawiane maszynom niemieckim, w których „Klemmy" szacowane były najniżej.

Dzisiejszy start nad Saharę

W dniu dzisiejszym od godziny 6-ej rano, w kolejności wylosowanej do prób, 24 zawodników wystartowało z Algieru w kierunku Biskry. Etap ten nie jest duży, wynosi zaledwie 309 kilometrów. Jednakże należy go zaliczyć do trudniejszych etapów, gdyż o ile pierwsze 150 kilometrów prowadzi jeszcze nad okolicą względnie cywilizowaną i zamieszkałą, to dalej zaczyna się już bezwodna piasczysta Sahara, przecięta łańcuchem gór Mont de Zab, których poszczególne szczyty mają powyżej 1.000 metrów.

W okolicy Biskry zawodnicy przelecą ponad linją kolejową. W Biskrze uczestnicy rajdu zatrzymają się możliwie najkrócej, żeby jaknajwcześniej dotrzeć do Tunisu, albowiem przelot nad pustynią w południe grozi udarem słonecznym dla pilota i przegrzewaniem się silnika dla maszyny, a na całej tej trasie trudno jest zaopatrzyć się w wodę.

Na połowie drogi między Biskrą a Tunisem kończy się terytorjum Algieru, a zaczyna się właściwy Tunis, coraz gęściej zamieszkały i ludniejszy. Przy samym Tunisie zawodnicy muszą ściśle trzymać się trasy wykazanej na mapach i volam ecum, żeby uniknąć lotu nad zakazaną strefą portu i twierdzy. Prawdopodobnie w godzinach południowych zawodnicy dotarli już do Tunisu, jednakże wobec dość skomplikowanej sieci radjostacji, prowadzącej z Tunisu przez Neapol, Rzym, Rimini, Zagrzeb do Warszawy, aż do zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy wiadomości o lądowaniu naszych zawodników w Tunisie.

Dzisiejsze popołudnie zawodnicy przebędą w Tunisie. Poświęcone ono będzie przeglądowi maszyn przed jutrzejszym porannym skokiem przez morze Śródziemne do Palermo na terytorjum Włoch.

Sam lot nad morzem Śródziemnem wyniesie 320 kilometrów. Na 70-ym kilometrze przelatywać będą nad wyspą Zebra, a dalej ponad wyspą Sycylją. Z Palermo pozostanie już do Warszawy tylko 3.684 kilometry.

Czas przelotu w minutach

	Warszawa Pau 2111.5 km.	Pau Madryt 410.2 km.	Madryt Sewilla 407.7 km.	Sewilla Casabl. 486.1 km.	Casabl. Meknes 201.9 km.	Meknes Sidi 438.7 km.	Sidi Algier 382.8 km.
Czas potrzebny do chyżości 210 km.	**689**	**117**	**116**	**139**	**58**	**135**	**109**
14 Osterkamp	949	155	104	119	54	129	83
15 Francke	898	123	108	118	53	120	87
16 Junck	775	119	106	117	53	120	81
17 Hirth	783	158	125	139	61	132	101
18 Bayer	804	135	123	134	63	142	105
19 Seidemann	751	138	111	140	57	129	97
21 Hubrich	947	145	117	133	59	127	98
22 Pasewald	704	136	113	131	56	129	105
42 François	793		120	133	66	145	117
45 Tessore	776	142	126	147	64	140	117
46 Sanzin	845	143	119	143	66	146	117
51 Zacek	777	143	120	130		137	101
52 Ambruz	686	133	122	126	56	133	95
54 Anderle	797	142	120	130	52	132	99
61 Dudziński	776	139	116	128	55	124	79
62 Gedgowd	771	128	110	125	58	126	94
64 Balcer	865	124	119	125	80	131	97
65 Włodarkiewicz	674	127	113	141	57	122	88
71 Bajan	816	135	117	124	58	127	100
72 Buczyński	906	135	107	136	59	129	98
75 Płonczyński	647	141	121	130	57	132	94
76 Skrzypiński	858	137	114	133	60	131	105
81 Macpherson	925	146	130	158	62	141	111

Tabela hipotetycznej punktacji

Lotnik — maszyna	Dotychczasowa średnia chyżość km. na godz.	Ilość punktów: Próby techn.	Regul.	Rajd	Razem
75 Płonczyński (RWD 9 — Sk.)	216.68	953	160	708	1821
52 Ambruz (Aero 200)	212.03	915	160	720	1795
71 Bajan (RWD 9 — Sk.)	193.94	994	160	632	1786
19 Seidemann (Fieseler)	201.29	939	160	686	1785
16 Junck (Messerschmidt)	208.93	895	160	716	1771
65 Włodarkiewicz (PZL 26)	216.67	890	160	720	1770
22 Pasewald (Fieseler)	208.48	885	160	714	1759
61 Dudziński (PZL 26)	202.15	875	160	689	1724
54 Anderle (RWD 9—W.B.)	194.60	915	160	637	1712
17 Hirth (Fieseler)	193.68	915	160	630	1705
62 Gedgowd (PZL 26)	202.87	839	160	692	1691
51 Zacek (Aero 200)	194.83	890	160	639	1689
18 Bayer (Fieseler)	190.20	902	160	692	1664
64 Balcer (PZL 26)	185.88	899	160	551	1610
76 Skrzypiński (RWD 9—W.B.)	186.25	883	160	555	1598
72 Buczyński (RWD 9 — Sk.)	182.45	920	160	510	1590
42 François (PS 1)	189.05	801	160	589	1550
15 Francke (Messerschmidt)	179.82	899	160	478	1537
21 Hubrich (Fieseler)	176.17	936	160	435	1531
14 Osterkamp (Messerschmidt)	179.82	854	160	478	1492
45 Tessore (Breda 39)	189.45	697	160	594	1451
81 Macpherson (Puss-Moth)	171.22	800	160	375	1335
46 Sanzino (Breda 39)	181.41	539	160	497	1216

Polska oddała głos za Sowietami

Rosja otrzyma stałe miejsce w Radzie

Pasywa i aktywa Ligi Narodów

GENEWA, 11.9. Piętnaste Zgromadzenie Ligi Narodów zostało otwarte przez urzędującego przewodniczącego Rady Ligi, ministra Benesza, przy licznym udziale prasy i publiczności.

Min Benesz wygłosił przemówienie powitalne.

Jest niezaprzeczalnem, oświadczył dr. Benesz na wstępie, że świat przechodzi kryzys tak głęboki, iż można go porównać do największych kryzysów historycznych, jakie przeszła ludzkość. Benesz nie sądzi jednak, aby stan ogólny świata, rozpatrywany z punktu widzeni apolityki Ligi Narodów, przedstawiał tylko pasywa, istnieją także i aktywa wśród pasywów, przypisywanych Lidze Narodów. Wymienić należy obecny stan konferencji rozbrojeniowej. Mówca sądzi jednak, że odpowiedzialność za ten stan obciąża nie Ligę Narodów, lecz szczególne państwa. Wśród pasywów Ligi figuruje dalej opuszczenie jej przez dwa wielkie mocarstwa: Japonję i Niemcy. Dalszemi pasywami Ligi są: wojna o Chaco oraz obecne warunki na Dalekim Wschodzie, stosunki japońsko - chińskie, kwestja mandżurska i obecne naprężenie pomiędzy Japonją a ZSRR, stanowią fakt wyjątkowo poważny. Niemniej Benesz sądzi, że akcja dała pewne rezultaty, w szczególności wydaje się dowiedzionem, że jeśliby ktoś stał się odpowiedzialnym za tego rodzaju wydarzenia w innych regjonach np. w Europie, to albo naraziłby się na bezpośrednie sankcje ze strony innych państw, albo też wziął na siebie przytłaczającą odpowiedzialność za zniknięcie Ligi Narodów i wywołanie katastrofy, którаby mogła także jego pochłonąć.

Wśród aktywów wymienia mówca przedewszystkiem coraz ściślejszą współpracę Stanów Zjednoczonych z Ligą, jak również wysiłek wielkiej liczby państw dla wprowadzenia do Ligi ZSRR, bez którego współpracy warunki Europy i świata nie mogą się stać całkowicie normalnemi. Jako dalsze aktywa wymienia minister Benesz zakończenie sporu o Letycję oraz powodzenie dotychczasowych rokowań w sprawie Saary. Obok tych wydarzeń, bezpośrednio związanych z Ligą Narodów, trzeba zdaniem Benesza, wymienić wśród aktywów obecnej sytuacji politycznej podpisanie pewnej liczby paktów przyjaźni o nieagresji i określeniu napastnika, demarche na rzecz niepodległości Austrji, wreszcie wysiłek na rzecz zawarcia wschodniego paktu wzajemnej pomocy.

Minister Benesz zakończył swe przemówienie wyrażeniem nadziei w lepszą przyszłość i wiarę w siłę i skuteczność zasad Ligi Narodów.

TAJNE POSIEDZENIE RADY

GENEWA, 11.9. Wczoraj wieczorem odbyło się tajne posiedzenie Rady Ligi Narodów, poświęcone sprawie udziału Rosji Sowieckiej w pracach Ligi, przyjęcia jej do Ligi oraz przyznania jej miejsca stałego.

Spośród 13 członków Rady Ligi przedstawiciele Argentyny i Portugalji powstrzymali się od głosowania, reszta zaś oddała głos za przyznaniem Rosji stałego miejsca w Radzie Ligi, a więc tem samem i za przyjęciem Sowietów.

Jak z tego wynika, również i głos Polski padł za przyjęciem. Obecnie chodzi głównie o pewne uproszczenia formalne i proceduralne przy przyjęciu Sowietów tak, aby prestige Rosji nie został narażony na szwank.

Min. Barthou, pytany o charakter decyzji Rady Ligi w sprawie przyjęcia Rosji i przyznania jej miejsca stałego w Radzie Ligi, odpowiedział, że decyzja powzięta ma charakter ostateczny.

POROZUMIENIE MOSKWA — WARSZAWA

PARYŻ, 11.9. Jak wynika z doniesień agencji Havasa, pomiędzy Warszawą a Moskwą doszło do porozumienia. Rząd sowiecki miał potwierdzić wszystkie przyjęte dotąd wobec Polski zobowiązania i stwierdził, że wstąpienie jego do Ligi w niczem nie zmieni zobowiązań, wynikających z dwustronnych układów polsko - sowieckich.

Prasa francuska poświęca wiele uwagi sprawie przyjęcia Sowietów do Ligi, omawiając głównie pewne plany proceduralne. Sprawę samego przyjęcia uważa się tu za przesądzoną.

ROZMOWA Z HENDERSONEM

GENEWA. 11.9. Min. Beck wczoraj popoludniu przeprowadził rozmowę z Hendersonem, przewodniczącym komisji rozbrojeniowej. Odbyta konferencja miała dotyczyć stosunku Polski do zagadnienia rozbrojenia oraz aktualnych spraw międzynarodowych.

„UKRAIŃCY" DZIAŁAJĄ...

GENEWA, 11.9. Przewodniczący zgromadzenia Ligi Narodów otrzymał wczoraj od przedstawiciela Ukraińskiej Organizacji Antysowieckiej, Szulbina, memorjał, w którym zawarty jest protest przeciwko dopuszczeniu Sowietów do Ligi Narodów, w którym wyrażono również żądanie ewakuacji Ukrainy z wojsk sowieckich.

PRZEZ DRZWI KUCHENNE

RZYM, 11.9. Prasa komentuje zagadnienie wejścia Sowietów do Ligi Narodów.

„Il Tevere". omówiwszy różne trudności, jakie powstały w związku z kandydaturą Sowietów, wyraża opinję, że w kołach sowieckich trudności te wywołały rozczarowanie, gdyż wejście Sowietów odbędzie się przez drzwi kuchenne i nie będzie posiadało charakteru triumfalnego.

„Giornale d'Italia" informuje, że procedura, jaką zamierza zastosować min. Barthou przy wprowadzeniu Sowietów do Ligi Narodów, polegać będzie na zebraniu jaknajwiększej liczby podpisów pod zaproszeniem, które zostanie przesłane przez członków Ligi do Sowietów. Chodzić będzie przeto o to, aby liczba podpisów odpowiadała liczbie głosów, które będą niezbędne dla przyjęcia Sowietów przez zgromadzenie Ligi Narodów.

Zaproszenie to skierowaneby było równocześnie do przewodniczącego zgromadzenia Ligi Narodów a odpowiedź Sowietów byłaby zakomunikowana poszczególnym państwom, zapraszającym oraz przewodniczącemu.

Następnie prezydjum zgromadzenia przygotowałoby raport, któryby został poddany pod głosowanie plenum, w rezultacie komisja polityczna zgromadzenia Ligi Narodów nie zostałaby obarczona obowiązkiem badania kandydatury Sowietów.

PŁASZCZENIE SIĘ PRZED SIERPEM I MŁOTEM

PARYŻ, 11.9. (PAT). Wybór Sandlera na stanowisko przewodniczącego zgromadzenia Ligi, powitany został z wielką sympatją przez prasę. Dzienniki podkreślają, że Szwajcarja nie jest obecnie reprezentowana w Prezydjum zgromadzenia, niewątpliwie ze względu na swe stanowisko wobec kandydatury sowieckiej.

„Le Journal" pisze, że nakazem chwili był wybór przedstawiciela Austrji do Prezydjum. Dziennik podkreśla pozatem, że Szwajcarja po raz pierwszy nie weszła do prezydjum Zgromadzenia i uważa to za pierwszy objaw płaszczenia się przed sierpem i młotem.

GENEWA, 11.9. (PAT). „Journal des Nations" podaje szereg szczegółów wczorajszego tajnego zebrania członków Rady Ligi. Według dziennika, min. Barthou zakomunikował członkom Rady projekt tekstu zaproszenia, któryby był wystosowany do ZSRR przez możliwie wielką liczbę państw, reprezentowanych na zgromadzeniu.

Tekst ten zawierał stwierdzenie, że ZSRR wykonywuje swe zobowiązania, szanuje traktaty międzynarodowe, dalej, że gotów jest przyjąć zobowiązania przewidziane w pakcie Ligi i że wobec tego odpowiada warunkom dla zostania członkiem Ligi. Według informacyj dziennika, delegat Australji oświadczył, że nie można wystawić ZSRR takiego świadectwa moralności międzynarodowej i po żywej dyskusji Rada postanowiła przygotować nowy tekst.

Sir John Simon ze swojej strony miał oświadczyć, że jego zdaniem należy wystosować do Sowietów nie zaproszenie do przystąpienia do Ligi, lecz jedynie zaproszenie do zgłoszenie kandydatury do Ligi.

Dziennik podkreśla, że trudności techniczne, jakie nastrecza jeszcze kwestja przyjęcia ZSRR do Ligi, pochodzą od W. Brytanji, od jednego z Dominjów i od Portugalji, której polityka zagraniczna jest ściśle związana z polityką W. Brytanji. Możnaby wnosić, że polityka Anglji, choć nie chce przeszkodzić wstąpieniu ZSRR. do Ligi, niemniej zmierza do okazania Sowietom, że ich wstąpienie natrafiło na trudności, które trzeba było przezwyciężyć i że wprawdzie będą przyjęte na stopie pełnej równości i z należnemi im względami, ale nie będzie się święcić triumfalnie ich przystąpienia do Ligi.

GENEWA, 11. 9. (PAT.). — Hiszpanja zgłosiła oficjalne żądanie reelekcji do Rady Ligi.

LIGA PAŃSTW EUROPEJSKICH

TOKJO, 11.9. (PAT.). Dzienniki opatrują pełnemi goryczy komentarzami wiadomość o rychłem przystąpieniu Sowietów do Ligi Narodów. Dziennik „Iomiur" pisze, że Sowiety w Lidze Narodów mogą stać się bombą, zdolną do wybuchu w każdej chwili. Liga międzynarodowa—pisze dziennik — stała się obecnie Ligą państw europejskich.

Koła urzędowe nie sądzą, aby wstąpienie Sowietów do Ligi Narodów miało na celu uniemożliwienie wzrostu wpływów japońskich na Wschodzie, czy też wpływów niemieckich na Zachodzie, jak to usiłowały interpretować pewne koła.

Żądanie równości zbrojeń

Niemcy odrzucają pakt wschodni

Gwarancja Francji i Sowietów niewystarczająca

BERLIN, 11.9. Rząd Rzeszy Niemieckiej zakomunikował rządom państw, mających uczestniczyć w pakcie wschodnim, że Niemcy ustosunkują się do paktu negatywnie.

Jak wiadomo, w zaprojektowanym nowym systemie bezpieczeństwa w Europie Wschodniej chodzi przedewszystkiem o zobowiązanie ewentualnych sygnatarjuszy paktu, a mianowicie: Niemiec, Związku Sowieckiego, Polski, Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji i Czechosłowacji do udzielenia sobie automatycznie wzajemnego poparcia wojskowego na wypadek wojny. Pozatem ZSRR. przyjąć ma na siebie gwarancję paktu reńskiego w Locarno, a Francja — gwarancję paktu wschodniego. Te gwarancje mają ewentualnie dotyczyć także i Niemiec. Cały ten system przewiduje, jako warunek dla państw uczestniczących w nim, przynależność ich do Ligi Narodów i dąży do zobowiązania tychże państw, aby również w pewnych zasadniczych sprawach polityki europejskiej zajmowały określone stanowisko w Lidze Narodów. W swoich uwagach o powyższym projekcie rząd Rzeszy Niemieckiej wypowiada się zasadniczo przedewszystkiem w tym duchu, że nie widzi możliwości przystąpienia do tego rodzaju międzynarodowego systemu traktatów, dopóki jego własne uprawnienia na polu zbrojeń są jeszcze kwestjonowane przez pewne mocarstwa. Ten sam punkt widzenia jest również miarodajny dla sprawy przyszłego ustosunkowania się Niemiec do Ligi Narodów.

Niemcy uważają, że zawarte w pakcie postanowienie wzajemnego udzielania sobie pomocy wojskowej zawarte jest już w statucie Ligi, a mimo to praktycznie natrafiano na wielkie trudności jego zastosowania.

Niemcy obawiają się, że ze względu na swoje położenie pośród państw wysoko uzbrojonych, łatwo stałyby się mogły terenem wojny i być wciągnięte do ewentualnego konfliktu.

Gwarancja Francji i Rosji, udzielona paktowi, dla Niemiec nie ma właściwego znaczenia i Niemcy po takich gwarancjach nie mogą dla siebie oczekiwać żadnych realnych korzyści politycznych.

Rząd Rzeszy uważa, że na pierwszem miejscu muszą stać umowy dwustronne, wielostronne zaś w tym wypadku, jeżeli zobowiązania z nich wypływające dają realną gwarancję pokoju w sensie pokojowego środka zapobiegawczego, przyczem nie są one połączone z niebezpieczeństwem powikłania, jakie z całą pewnością musiałoby wyniknąć z proponowanego obecnie paktu wzajemnego poparcia.

„Zaproszenia" do przetargu

W procesie o nadużycia w 18 p.p.

Główna sala Wojskowego Sądu Okręgowego zapełniła się wczoraj kuzynami, krewnymi i przyjaciółmi trzech głównych świadków oskarżenia: Są to: Nuta Biacharowicz, Alter Fajgeles i Moszek Fingerhard. Ci trzej byli dostawcami lub też, jak Fingerhard, chcieli nimi być.

Świadek Fingerhard zeznaje, że gdy zwrócono się do niego „z zaproszeniem" do przetargu, złożył 600 zł. kaucji. Fingerhard był swego czasu dostawcą 26 pułku artylerji lekkiej w Skierniewicach. Tam pobrali od niego 500 zł. kaucji i 1.000 zł. w wekslach.

W grudniu 1929 r. Fingerhard stanął do przetargu na dostawę mięsa do 18 p. p., oferując najniższą ze wszystkich dostawców cenę za kilogram mięsa, bo 1 zł. 90 gr., co w ciągu przetargu obniżył do 1 zl. 65 gr. za kilogram. Komisja przyznała, że żaden z oferentów nie dawał tak niskiej ceny, kazano więc Fingerhardowi przyjść w 3—4 dni do przetargu.

Przewodniczący: — Do kogo?

Świadek: — Do kwatermistrzostwa. Do porucznika Molina. On mi powiedział, że trzeba się dobrze wywiązywać z dostaw i zażądał 5.000 zł., jako kaucji. Inni dostawcy płacili do 1.000 zł. kaucji.

Umowy pisemnej nie było sporządzonej wtedy, gdy świadek rozmawiał z por. Molinem, to znaczy, że w zakulisowych kombinacjach intendentury 18 p. p. Fingerhard był zgóry skazany na odrzucenie. Na pytanie, czy w 26 p. a. l. otrzymywał wojskowe listy przewozowe przy dostarczaniu mięsa, świadek przeczy kategorycznie.

Przewodniczący: — Co pan wie o Knopfie? Co mówili w Skierniewicach, gdy uciekł do Argentyny?

Świadek: — Że on nie miał pieniędzy, że zarwał dużo ludzi. On sobie budował dom, pożyczał od ludzi na wapno i cegłę i pozarywał ludzi.

Sędzia: — Czy wadjum z 26 p. a. l. otrzymał pan spowrotem?

Świadek: — Tak.

Prokurator: — Ile razy rozmawiał pan z por. Molinem?

Świadek: — Dwa razy. Raz po przetargu zaraz, a raz później, kiedy mi chodziło o zwrot złożonej kaucji.

Prokurator: — A kiedy panu powiedzieli, że musi pan podwyższyć kaucję do 5.000 zł., czy pan oferował te 5.000 w towarze?

Świadek: — Nie.

Obrońca: — Panie Fingerhard, pan teraz zwala na por. Molina, a w śledztwie pan zeznał, że pan rozmawiał w sprawach dostaw z majorem Połciem?

Świadek: — Może być, ja dokładnie nie pamiętam. Ja nic nie zwalam, ja tylko wiem, że straciłem 600 zł.

Obrona: — Czy składał pan skargę do wyższych instancyj wojskowych o te 600 zł.?

Świadek tłumaczy, że gdy rozmawiał po raz drugi z por. Molinem, ten mu odpowiedział, że owe 600 zł. jest złożone u władz skarbowych.

Przewodniczący Znamirowski: — Czy pan był na czarnej liście w związku ze swemi dostawami do 26 pułku?

Świadek kategorycznie: — Nie. Można sprawdzić zresztą.

Prokurator: — Pan zaoferował mięso za 1 zł. 65 gr., a czy dałby pan radę takiej dostawie?

Świadek wyjaśnia, że stawał do przetargu dla siebie, to znaczy nie poto, żeby uzyskawszy dostawę, odstąpić ją komukolwiek.

Po zeznaniach świadka staje por. Molin i kategorycznie zaprzecza, jakoby Fingerhard rozmawiał z nim na temat tej podwyższonej kaucji. Major Połeć również kategorycznie zaprzecza.

Przewodniczący do majora Połcia: — Więc jakżeż to było z kaucją Fingerharda?

Major Połeć: — To był dostawca zasłaby, trzeba mu było podwyższyć. On podobno z 26 p. a. l. został usunięty.

Przewodniczący: — A jak było z Knopfem? Przecież on nie miał wcale wyznaczonej kaucji, a tylko strącano mu przy rachunkach za dostawy?

Mjr. Połeć pozostawia to bez odpowiedzi.

Następnie przewodniczący stwierdza, że protokół o podwyższeniu kaucji Fingerhardowi do 5.000 zł. jest przez majora Połcia podpisany.

Tajemnicza kradzież dokumentów

LONDYN, 11.9 (PAT). Jak donoszą dzienniki, sekretarzowi Międzynarodowego Biura Pracy skradziono tekę z cennemi aktami. Sprawcy kradzieży wykorzystali nieobecność sekretarza, który w końcu tygodnia udał się z prywatną wizytą do Londynu.

Niemcy

deklarują „gotowość dla pokoju"

BERLIN, 11.9. (PAT). Prasa niemiecka ogłasza pierwsze komentarze o komunikacie urzędowym, precyzującym stanowisko rządu Rzeszy wobec paktu wschodniego.

„Voelkischer Beobachter" podkreśla, że przed wyjaśnieniem sprawy wojskowego równouprawnienia Niemiec, wszelkie rokowania nad paktem wschodnim, lub podobnemi systemami, uważać należy zgóry za bezcelowe. Żądanie Niemiec, dotyczące równouprawnienia, jest taksamo niezmienne, jak i gotowość do pokoju. Niemcy będą musiały obecnie zaczekać, czy ta ich gotowość spotka się zagranicą z innemi echami niż dawniejsze próby.

„Berliner Tageblatt" wskazuje, że teraz dla Niemiec sprawa paktu północno - wschodniego jest rozdziałem zamkniętym i że rokowania nie były właściwie nigdy prowadzone. Niemcom przedłożono projekt do przyjęcia, względnie odrzucenia.

Brunatny Zakon

„Naród niemiecki czuje się szczęśliwy"

Reishswehra gotowa do ataku

Kongres narodowo - socjalistyczny w Norymberdze stał się wielką manifestacją siły nowego reżimu i wyrazem jedności partji z narodem. Przebieg manifestacji wskazuje, że były one świetnie przygotowane i wyreżyserowane. Cel ich został osiągnięty. Dały dowód sprawności, karności i posłuszeństwa, były wyrazem siły. Ponadto po raz pierwszy w zlocie partyjnym wzięła udział Reichswehra, celowo wysunięta przez organizatorów na czoło zjazdu.

~~Złot norymberski miał jeszcze~~ dokonać jednego: przywrócić dawny nastrój, entuzjazm mas, który towarzyszył brunatnemu ruchowi w pierwszym okresie dojścia do władzy, a który po krwawych wypadkach czerwcowych, znacznie przygasł.

Kongres w Norymberdze winien być należycie doceniony i to nietylko przez Niemców. Warto zwrócić uwagę na jego rozmach i zakres, na możliwości mobilizacji tłumów, na to, że zakończył się manewrami armji niemieckiej. Te fakty mają swoją wymowę.

NORYMBERGA, 11. 9. — Na zakończenie kongresu narodowych socjalistów odbyły się dziś na olbrzymich błoniach ćwiczenia Reichswehry, w których wystąpiły w pełnem uzbrojeniu oddziały, reprezentujące wszystkie rodzaje broni. Ćwiczenia miały charakter regularnej bitwy, przy współudziale oddziałów miotaczy min i karabinów maszynowych. Były dwukrotnie powtórzone w ciągu dnia: rano przed ministrem Blombergiem i całą generalicją, popołudniu zaś w obecności kanclerza Hitlera i ministrów. Wśród 250 tys. widzów wypełniających trybuny przeważali członkowie S. A. i S. S. Ćwiczenia zakończyły się defiladą przed kanclerzem Hitlerem, przyczem na czele oddziału sztandarowego niesiono 3 sztandary bawarskiego pułku, w którym Hitler służył jako ochotnik w czasie wojny światowej.

Obrady kongresu zamknięte zostały wielką mową Hitlera w której podkreślił, iż naród niemiecki czuje się szczęśliwy,

---

Komuniści zamordowali

dyrektora policji

MADRYT, 11.9 (PAT). Jak donoszą z San Sebastjano, były dyrektor generalny policji przy rządzie socjal-demokratycznym zastrzelony został stylu przez nieznanych sprawców. Jak przypuszczają, padł on ofiarą komunistów, którzy podejrzewali go o zdradę ich sprawy

Wkrótce potem prawdopodobnie ta sama banda zastrzeliła pewnego pracownika hotelowego, znanego ze swych sympatyj faszystowskich.

Z rozmaitych części kraju dochodzą wiadomości o wielkiem podnieceniu, wywołanem wśród robotniczych kół socjalistycznych. Daje się to specjalnie zauważyć w stolicy, gdzie krążą pogłoski o zamiarze ogłoszenia strajku generalnego w środę.

Czy zamach komunistów?

Tajemniczy pasażerowie „Morro Castle"

NOWY JORK, 11.9 (PAT). Z Asbury Park donoszą, że dzisiaj rano w kadłubie zniszczonego przez pożar parowca „Morro Castle" nastąpiła straszna eksplozja. Przyczyny tajemniczej eksplozji są niewyjaśnione. Siła wybuchu była bardzo wielka i wyrzuciła na znaczną wysokość części okrętu oraz zwęglone urządzenia wewnętrzne.

NOWY JORK, 11,9 (PAT). — Pierwszy oficer „Morro Castle", który objął dowództwo po śmierci kapitana Wilmota — Warms, opowiadając o katastrofie oświadczył, że kapitan Wilmot zmarł wskutek niestrawności i choroby sercowej w przeddzień katastrofy. Panowała już wówczas silna burza.

Zdaniem Warmsa pożar powstał wskutek podpalenia. Kapitana Warmsa zawiadomiono o wybuchu pożaru o godzinie. 2.35. O godzinie 3-ej wydał on rozkaz zaalarmowania załogi i obudzenia pasażerów. Warms twierdzi iż podczas poprzedniej podróży statku czyniona była również próba podpalenia. Jeden z członków Kongresu, reprezentujący New Jersey, przesłał depeszę do Hoovera w której oświadcza, iż posiada informacje, że załoga „Morro Castle" składała się z nowozaangażowanych marynarzy i że odznaczała się brakiem karności. Linja okrętowa, do której należał „Morro Castle", odnawiała skład załogi rzekomo przed każdą nową podróżą.

NOWY JORK, 11.9 (PAT). — Szczątki „Morro Castle" zagłębiają się coraz bardziej w piasku. Stracono nadzieję, iż uda się kadłub statku wprowadzić do portu. Po wybuchu, który nastąpił dziś rano, w przedniej części statku wybuchł pożar, który trwa dotychczas.

HAVANA, 11. 9. Według powszechnych tu pogłosek pożar na statku „Morro Castle" wywołali komuniści. Władze wszczęły drobiazgowe śledztwo, co do okoliczności odjazdu statku z portu Havana.

NOWY JORK, 11. 9. (PAT.).— Policja amerykańska zajęła się badaniem pogłosek o dwóch tajemniczych pasażerach, którzy mieli się znajdować na pokładzie „Morro Castle". Rozpoczęto śledztwo, mające na celu ustalenie zarówno faktu obecności dwóch tajemniczych osobników, jak również ich tożsamości.

11.IX.1934

ZSRR w Lidze
oraz w Radzie stale

Wczoraj wieczorem Rada Ligi Narodów w Genewie powzięła jednomyślnie, przy wstrzymaniu się Argentyny i Portugalji, uchwałę o przyznaniu ZSRR. stałego miejsca w Radzie.

Najtrudniejsza sprawa w całości wejścia ZSRR. do Ligi została w ten sposób załatwiona gładko, gdzie na tę całość składa się:

1. Przyjęcie na członka Ligi. Rozstrzyga o tem. w myśl art. 1-go paktu, Zgromadzenie większością $^2/_3$ głosów, co jest zapewnione i nie ulegało od początku wątpliwości, gdyż państwa, z nielicznemi wyjątkami, uważają, że lepiej jest, aby Rosja była w Lidze, niż poza nią. Uboczna, choć właściwie bardzo rdzenna, trudność w samej sprawie członkowstwa mogła wynikać z zastrzeżenia o właściwościach nowo przyjmowanego państwa, które art. 1-szy ujmuje tak: byle dawało rzeczywiste rękojmie szczerego zamiaru spełniania swych zobowiązań międzynarodowych. Ale w tym względzie patrzenie przez lupę nie było w zwyczaju w Lidze, np. w r. 1926 przy przyjmowaniu Niemiec, których stanowisko w sprawie spełniania zobowiązań międzynarodowych mogło być przedmiotem bardzo ugruntowanych zastrzeżeń. Wczorajsza uchwała Rady, która, obok postanowienia o przyznaniu stałego miejsca, zawiera również stwierdzenie, że ZSRR. powinien być przyjęty do Ligi, uchyla niejako dalsze dociekania w tym względzie.

2. Przyznanie stałego miejsca w Radzie. ZSRR ma wejść do Ligi jako państwo nietylko największe w niej ze swemi 165 milj. ludności, obok Chin a raczej tej części Chin, którą przedstawia rząd w Nankinie, ale jako kilkakrotnie przenoszące liczbą ludności kolejno największe, jak W. Brytanja 46 milj., Brazylja 44 milj., Francja 42 milj., Włochy 41,7 milj., Polska 32,1 milj. i t. d. Przyznanie przeto Rosji stałego miejsca w Radzie, które z mocy paktu miały W. Brytanja, Francja, Włochy, Japonja, gdy była w Lidze, a miały mieć nadto St. Zj. Ameryki, gdyby do niej były weszły, następnie zaś dodatkowo dostały Niemcy, póki były w Genewie, uznane było powszechnie za konieczne. Lecz uchwała w tym względzie jest bardzo trudna, gdyż, w myśl art. 4-go paktu, wymagane jest naprzód jednomyślne postanowienie Rady, właśnie bardzo niełatwe, a potem dopiero zatwierdzenie przez Zgromadzenie zwykłą większością, co już nie przedstawia trudności. W Radzie, obok trzech obecnie członków stałych, Anglji, Francji i Włoch, zasiada 10-ciu członków niestałych, wybieranych na trzy lata wedle nowych postanowień z r. 1926, a pomiędzy temi dziesięcioma państwami nie brak takich, które albo są wogóle przeciwne mnożeniu miejsc stałych, albo mogą uzależniać to od przyznania i im tego samego. W marcu i we wrześniu 1926, w chwili przyznawania stałego miejsca Niemcom i sprawy przyznania go Polsce, trudności takie powstały ze strony Hiszpanji, Brazylji, Szwecji i t. d. z przebiegiem bardzo burzliwym. Obecnie, skoro jest już jednomyślna uchwała Rady, która powstrzymanie się Argentyny i Portugalji tylko nieznacznie cieniuje bez znaczenia prawnego, główna ta trudność jest usunięta.

Przed dwoma dniami podawano z Genewy wiadomość, że Niemcy, które przestają być ostatecznie członkiem Ligi dopiero w dwa lata po zgłoszeniu wystąpienia, czyli w październiku 1935, gdyż taki okres pożegnalny ustala art. 1-szy paktu, mogą przysłać swego przedstawiciela na posiedzenie Rady i udaremnić powzięcie uchwały jednomyślnej w sprawie przyznania stałego miejsca Sowietom. Wiadomość ta była raczej żartobliwa. Na kruczek jest zawsze kruczek. Jawienie się nagłe przedstawiciela Rzeszy na pięć minut, w chwili załatwiania tej sprawy, jak w powieści lub w teatrze, lub czasami także w rzeczywistości w różnych spółkach udziałowych, byłoby może i zabawne, ale proszę sobie wyobrazić, jak bardzo odraczanie głosowania. ilekroć przedstawiciel Niemiec byłby obecny, a czekanie na jego nieobecność, czyli zmuszanie Niemiec do obecności stałej i ciągłej, ośmieszyłoby wyjście Rzeszy z Genewy, nie mówiąc już o ogólno-politycznej niemożliwości uprawiania przez wielkie państwo takich igraszek: a kuku, niema mnie, a kuku, jestem.

Tak więc wejście ZSRR. do Ligi i na stałe miejsce w Radzie, co obecnie już tylko zatwierdzi Zgromadzenie większością $^2/_3$ w pierwszej sprawie, a większością zwykłą w drugiej, można uważać od wczorajszej uchwały Rady za sprawę załatwioną.

Światowo-politycznie jest to rzecz wielkiej doniosłości.

Dla Polski wiążą się z tem zjawieniem się Rosji w Lidze i w Radzie dwie sprawy szczególne i bardzo istotne:

1. Jako członek Rady, uzyskuje ZSRR prawa w zakresie opieki nad mniejszościami gdzieindziej, m. in. w Polsce, sam nie podlegając tej opiece, co wiąże się z wzajemnemi zobowiązaniami o mniejszościach między Polską i Rosją w art. 7-ym Traktatu Ryskiego, stępionemi w art. 5-tym obowiązkiem wzajemnego niemieszania się w sprawy wewnętrzne drugiej strony, oraz z wnioskiem Polski z r. b. o upowszechnieniu zobowiązań o mniejszościach.

2. Z uzyskaniem stałego miejsca w Radzie przez Rosję musi iść w parze uzyskanie tegoż samego przez Polskę.

Obie te sprawy były na warsztacie dyplomatycznym od chwili zjawienia się na nim sprawy wejścia ZSRR. do Ligi, a w szczególności były przedmiotem rozmów i rokowań w Genewie w ostatnich trzech dniach przed wczorajszą uchwałą Rady, więc obecnie nadejdą wiadomości także o tych bardzo dla nas ważnych rozstrzygnięciach.

St. St.

Cat chce być katem
dla „Kurjera Porannego“
Nie widzi w nim Katonów

W wileńskiem konserwatywnem „Słowie“ pos. Mackiewicz (Cat) pisze:

„Z tych też względów musimy zaprotestować przeciwko temu, że „Kurjer Poranny” w sprawie sen. Targowskiego już wydał wyrok, mianowicie postępowanie jego nazwał etycznie - obywatelskiem. A cóż to znowu nowego? Od kiedy „Kurjer Poranny” ma kwalifikacje do wyrokowania przed sądem, do wyciskania pieczątek „etyczny” i nie - etyczny. Sen. Targowski takiej obrony nie potrzebuje. Na kurulskie krzesło cenzora obyczajów także nie każdy włazić powinien. Te „niedopatrzenia redakcyjne” „Kurjera Porannego” stanowczo są zbyt częste. Jedno piętnowała już „Gazeta Polska”. Chodziło o to, że polityka gospodarcza naszego rządu zmierza do obniżenia cen cementu, a a tu raptem „Kurjer Poranny” zamieścił ni z tego, ni z owego artykuł, który interesem demokracji tłumaczy podwyższenie cen cementu. Artykuł napisany zboku, napisany pod ton tego wszystkiego, co „Kurjer” demokratyczny pisze, i artykuł podwyższający ceny na cement. — Niedopatrzenie oczywiście. „Kurjer Poranny” prowadził gwałtowną kampanję przeciwko cukrownikom, raptem szast prast — kampanja się urwała. — Co się stało? Drugie niedopatrzenie. „Kurjer Poranny” naśmiewa się z „nazwisk historycznie zasłużonych”. Wiadomo, że Potoccy gromili Turków, Tatarów i Kozaków, czyli po dzisiejszemu Ukraińców. Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi. Opowiadają sobie w Warszawie, że i „Kurjer Poranny” ulega ogólno polskiej słabostce do dyskontowania znaczenia „nazwisk historycznie zasłużonych”. To może być także niedopatrzenie. Ale oto „Kurjer Poranny” wystąpił z obrzydliwym atakiem na Wil. Bank Ziemski, podtrzymując pretensje pp. Dziewickiego, Szai Rabinowicza i Lejby Konopnego. — Dowiedziono mu jak sprawa stoi. Czy „Kurjer Poranny” odwołał swoje bzdury, czy przeprosił p. Meysztowicza? Ani myślał. Widać to także niedopatrzenie. Kto ma taką sumę niedopatrzeń ciążących na sobie, nie powinien się tak wydziwiać z niedopatrzeń Henryka Potockiego”.

Szkoły kadetów
ulegną likwidacji

Specjalne szkolnictwo dla kadetów ulegnie stopniowej likwidacji. Zwinięte mają być szkoły kadetów w Rawiczu i Chełmie, natomiast będzie utrzymana szkoła kadetów we Lwowie.

Wyrostek — Starzyński
Rada adwokacka zbada
zarzuty przeciw senatorowi B.B.

W związku z głośną sprawą zarzutów, postawionych sen. Wyrostkowi, rozeszły się dziś pogłoski, iż niezależnie od władz partyjnych senatora, oskarżeniem tem zajmie się również Rada Adwokacka w Warszawie. Prezydent Starzyński w swojem piśmie, umieszczonem na łamach prasy, wysunął bowiem oskarżenie przeciwko sen. Wyrostkowi nietylko z tytułu piastowanego przezeń mandatu parlamentarnego, ale przedewszystkiem z racji jego zachowania się wobec Zarządu Miejskiego w charakterze adwokata. Z tego względu zabierze najprawdopodobniej głos instancja zawodowa palestry.

Sprawa niekorzystnych umów o wydzierżawienie gmachów szkolnych stanie się pozatem przedmiotem ciekawego powództwa cywilnego. Zarząd Miejski wystąpi do Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego o unieważnienie umów. Stroną pozwaną będzie masa upadłości Rojzenów.

Ustąpienie dr. W. Dziadosza
Niesnaski w Zw. Legjonistów

Dowiadujemy się, że b. dyrektor Biura Sejmowego, a obecny wojewoda kielecki, dr. Władysław Dziadosz, nadesłał na ręce prezesa Zw. Legjonistów, płk. Sławka, list, zawiadamiający go o zrzeczeniu się wiceprezesury Związku i godności członka zarządu. Płk. Sławek przyjął rezygnacje z wiceprezesury, natomiast odmówił przyjęcia rezygnacji dr. Dziadosza, jako członka zarządu.

Wystąpienie dr. Dziadosza przypisują poinformowani dużym niesnaskom, jakie wynikły w ostatnich czasach w Zw. Legjonistów pomiędzy prawem a lewem skrzydłem tej organizacji.

„Konferencja rozbrojeniowa
jest skończona...“

GENEWA, 11.9 (Iskra). Po ostatnich rozmowach przewodniczącego Konferencji Rozbrojeniowej, p. Hendersona, z przedstawicielami poszczególnych państw, a nadewszystko po dzisiejszem krótkiem posiedzeniu t. zw. Biura Konferencji Rozbrojeniowej — odnosi się wrażenie, iż faktycznie Konferencja Rozbrojeniowa jest skończona, a formalnie stanie się to faktem w ciągu najbliższych tygodni.

W ostatnich tygodniach obradowały w Genewie pewne podkomisje i podkomitety Konferencji Rozbrojeniowej, jak np. podkomitet upaństwowienia przemysłu wojennego. Po dzisiejszem posiedzeniu Biura Konferencji Rozbrojeniowej polecił przewodniczący Henderson wszystkie obrady tych komitetów odroczyć. Mówi się o odroczeniu wszystkich obrad rozbrojeniowych do listopada r. b. — mówi się jednak również, iż w listopadzie r. b. nastąpi już tylko mniej lub więcej wyraźne stwierdzenie, że Konferencja Rozbrojeniowa zakończyła się bez wyniku.

Zmiany w referacie prasowym
Komisarjatu Rządu

P. Mieczysław Szyszyłowicz, szef referatu prasowego w Komisarjacie Rządu, ustąpił z zajmowanego stanowiska, a następcą jego mianowano p. Wysokińskiego z Min. Spraw Wewnętrznych.

Pakt bałtycki
w Genewie

GENEWA, 11.9 (Iskra). W ciągu najbliższych dni należy oczekiwać podpisania w Genewie t. zw. paktu bałtyckiego, który zawierają pomiędzy sobą Łotwa, Litwa i Estonja.

Opóźnienie

W drugiej połowie września wyznaczone mają być sesje gospodarcze izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego. Posiedzenia jawne dla załatwienia protestów wyznaczone będą dopiero w końcu października. Według przewidywań, rozstrzygnięcie wszystkich zaległych protestów potrwa do połowy roku 1935. W ten sposób zdarzyć się może, iż zbiegnie się ono z terminem rozpisania nowych wyborów.

Paradoksalna sytuacja
W przemyśle węglowym

KATOWICE, 11. 9. (tel. wł.). — Ostatnio w licznych kopalniach i hutach śląskich wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Statystyka Związku pracodawców stwierdza, że sytuacja w wielkim przemyśle śląskim stale ulega polepszeniu. Kopalnie i huty pracują pełną parą, niektóre z nich nawet musiały znieść t. zw. „świętówki“. Poszczególne rady załogowe domagały się powiększenia załóg, chcąc zmniejszyć w ten sposób bezrobocie.

Dyrekcje jednak opierały się temu w obawie, by w razie pogorszenia się konjunktury, nie były zmuszone ograniczyć zatrudnionych. Obawy tych dyrekcyj są płonne i nieuzasadnione, ponieważ dotąd komisarz demobilizacyjny nigdy nie przeciwstawiał się zamierzeniom redukcyjnym, uzasadnionym gospodarczemi względami.

Pracodawcy, miast zmniejszyć bezrobocie przez zatrudnienie bezrobotnych, oporem swym sprawiają, że liczb bezrobotnych nie ulega zmniejszeniu, zmuszając bezrobotnych do pracy w biedaszybach. Sezon węglowy dopiero się rozpoczął i niema obawy, by zapotrzebowanie węgla się zmniejszyło, a zatem przemysł węglowy ma wszelkie widoki polepszenia się sytuacji.

Nieudałe zabiegi sanacji
w Stronnictwie Ludowem

W dniu 10 b. m. odbyło się bardzo charakterystyczne dla całokształtu stosunków w Stronnictwie Ludowem posiedzenie N. K. W. Na posiedzeniu tem postanowiono: powierzyć przewodnictwo Naczelnego Komitetu Wykonawczego posłowi Mikołajczykowi. Jednocześnie usunięto tem samem z przewodnictwa posła Walerona, którego uczestnictwo w redagowaniu „Polski Ludowej“ wywoływało podejrzenia o skłonności sanacyjne tego działacza. Jednocześnie na temże posiedzeniu napiętnowano działalność tego nowego pisma i uznano ją za szkodliwą dla jedności i całości stronnictwa, postanawiając pozatem wyciągnąć konsekwencje z działalności tych członków Stronnictwa, którzyby wiązali się z „Polską Ludową“. Uchwały te świadczą o zdecydowanej woli stłumienia wszelkich skłonności rozłamowych wśród władz naczelnych Stronnictwa.

Żydzi nie mogą
wychowywać dzieci polskich

Wskutek zwrócenia się rodziców do zarządu parafjalnej Akcji Katolickiej, aby wystąpić w obronie religijno-moralnego wychowania w szkołach powszechnych w Grajewie, zagrożonego spowodu mianowania wychowawcami czterech nauczyli Żydów, zarząd par. Akcji Katolickiej na zebraniu dnia 2 września r. b. postanowił w powyższej sprawie zwołać ogólne zebranie na 10 września r. b. w sali domu parafjalnego. Tymczasem dnia 5 września delegacja matek dzieci szkolnych była u kierownika miejscowej szkoły nr. 1, wyrażając swój protest spowodu mianowania Żydów na stanowiska wychowawców w szkołach grajewskich. Następnego dnia delegacja rodziców dzieci szkolnych udała się do starostwa, gdzie nie została przyjęta. Wówczas udano się do dyrektora miejscowego gimnazjum, p. Mędlewicza, który jako prezes Dozoru Szkolnego przyjął delegację, wysłuchał i obiecał interwenjować. Spokój nie był naruszony, pomimo to przed gmachem gimnazjum policja zrobiła na kilka osób protokuły.

Tego samego dnia udała się delegacja, w osobach p. Alfonsa Neumana, Bolesława Rybsztadta i Stanisława Milewskiego do Łomży do inspektora szkolnego, który załatwił sprawę odmownie. Zwrócono się wtedy do Kuratorjum Szkolnego w Brześciu.

Następnego dnia grupa matek dowiedziawszy się o przybyciu do Grajewa inspektora szkolnego, udała się do niego z prośbą o usunięcie żydowskich wychowawców. Inspektor delegację przyjął, lecz sprawy nie załatwił. Tymczasem policja siłą zaczęła rozpędzać zebrane matki, używając pałek gumowych, a nawet grożąc rewolwerami. Kilka kobiet zostało dotkliwie przez policję poturbowanych, co stwierdzają świadectwa lekarskie. Pobite zostały pp. Samełko Magdalena, Zyskowska Natalja, Balicka, Wierzbicka Franciszka, Iwankiewiczowa, Szymanowska Anna, Oparowska Bolesława i inne.

Wskutek oburzenia ludności, zarząd Akcji Katolickiej wystąpił z zażaleniem na policję do p. Ministra Spraw Wewnętrznych, prosząc o ukrócenie samowoli i ukaranie winnych.

J. Prus

Niezależny wymiar sprawiedliwości
warunkiem potęgi Narodu

W narodowym ustroju politycznym bardzo dużą rolę musi odgrywać niezależny wymiar sprawiedliwości. Zadaniem jego jest przestrzegać, by obowiązujące w danym państwie prawo, dopóki nie zostanie zmienione, było przez wszystkich przestrzegane, również przez tych, którzy zajmują najwyższe w państwie stanowiska. Inaczej mówiąc, niezależny wymiar sprawiedliwości winien stać na straży praworządności — termin, który w ostatnich czasach dość często był w użyciu, a który się u nas niezbyt dobrą cieszy opinją.

NĘDZE I BLASKI PRAWORZĄDNOŚCI

Praworządność była bodajże najwcześniejszem hasłem, pod jakim opozycja parlamentarna występowała przeciwko rządowi, zarzucając mu zarówno w rzeczach ważnych, jak i błahych łamanie obowiązującego prawa. Zarzuty te w zasadzie były słuszne. Rząd bowiem nie przestrzegał obowiązujących przepisów prawa, interpretował go w sposób wykrętny, a nie zmieniał obowiązującego złego prawa na lepsze. Sposób, w jaki te słuszne w zasadzie zarzuty były podnoszone i zupełna niezdolność do stworzenia nowej koncepcji prawa, któreby zastąpiło dotychczasowe złe prawo, nie mówiąc już o niezdolności przedsięwzięcia najmniejszych choćby prób wprowadzenia nowego prawa, uczyniły niepopularnem same hasło praworządności, które przez wielu było identyfikowane ze słabością.

KONIECZNOŚĆ PRZESTRZEGANIA PRAWA

Tymczasem przestrzeganie obowiązujących przepisów prawnych jest koniecznym warunkiem normalnego funkcjonowania wszelkiego ustroju politycznego. Oczywiście, są zupełnie wyjątkowe wypadki, w których interes Narodu wymaga naruszenia prawa. Nie wolno bowiem zapominać, że przepisy prawne są stworzone w tym celu, by Naród mógł się normalnie rozwijać. Poza wyjątkowemi wypadkami prawo musi być przestrzegane, bo inaczej w społeczeństwie wytwarza się anarchja. Instynkty społeczne wytwarzają się w społeczeństwie jedynie wtedy, gdy istnieją pewne przepisy i gdy są one przestrzegane.

NIEZAWISŁOŚĆ SĄDÓW

Ludzie z natury swojej skłonni są do naruszania przepisów prawnych, zarówno wtedy, gdy są ludźmi prywatnymi, jak i wtedy, gdy zajmują stanowiska publiczne. Na straży przestrzegania prawa stać winny niezawisłe sądy. Jak tę wolę spełniają sądy, które utraciły niezawisłość, o tem wiemy doskonale. Niezależne sądy będą tylko wtedy, gdy nominacja nowych sędziów odbywać się będzie w drodze kooptacji i gdy nadzór nad sądami niższej instancji będą sprawowały wyłącznie sądy wyższej instancji, nie władze administracyjne, reprezentowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Administracja sądownictwa winna również być sprawowana przez same sądy. W tych warunkach Ministerstwo Sprawiedliwości staje się zbędne. Oczywiście sędziami będą mogli być wyłącznie członkowie organizacji politycznej Narodu, gdyż tylko oni będą zdawali sobie sprawę z obowązków, jakie na nich ciążą i tylko oni nie wykorzystają swych rozległych uprawnień na prowadzenie polityki na własną rękę.

ZADANIA NIEZAWISŁYCH SĄDÓW

Kompetencje niezawisłych sądów będą niewątpliwie bardzo rozległe. Będą one baczyły, by prawa jednostek, przyznane ustawowo, były zachowywane i by kompetencje władz państwowych wkraczania w życie prywatne jednostek nie było nadużywane.

Zadaniem niezawisłych sądów będzie przestrzeganie, by uprawnienia samorządów nie były umniejszane przez władze państwowe i by władze samorządowe nie nadużywały udzielonych im kompetencji. Zadaniem wreszcie samorządów będzie przestrzeganie, by publiczna gospodarka finansowa była prowadzona prawidłowo. Nie potrzebujemy wspominać o tem, że zadaniem sądów będzie rozstrzyganie sporów cywilnych oraz karanie przestępstw karnych.

„Ateneum“
rozpoczyna sezon

Teatr „Ateneum“ pod kierownictwem Wiktora Biegańskiego rozpoczyna nowy sezon 1934-35 dwiema premjerami w dniu 14 września r. b.

O godz. 6 min. 5 przed wieczorem odegrana zostanie pogodna, pełna humoru, śpiewu i tańca krotochwila w 4-ch aktach w opracowaniu Mazura p. t. „Ułani Księcia Józefa“ w wykonaniu całego zespołu z występem grupy tanecznej Janiny Mieczyńskiej.

O godz. 8 min. 30 wiecz. odegrana będzie znakomita pełna niezwykle głębokich i wzruszających momentów sztuka w 4-ch aktach Al. Bissona p. t. „Pani X.“ z genjalna artystką scen polskich Ireną Solską w roli tytułowej.

Teatr „Ateneum“ jest to nowy typ teatru. Codziennie odbywać się będą dwa przedstawienia. Przedstawienie przedwieczorne o godz. 6 min. 5 oraz wieczorne o godz. 8 min. 30. Dyrekcja teatru „Ateneum“ pragnąc dać maksimum artystycznych wzruszeń swoim miłośnikom ujmować będzie każde swoje przedstawienie w piękną pełną poezji oprawę muzyczną. Repertuar teatru będzie niezwykle rozległy: od krotochwili do komedji i dramatu zarówno współczesnego jak i klasycznego. Zespół teatru składa się z 30 utalentowanych artystów zaangażowanych z wybitniejszych scen polskich.

Tanie ceny biletów, wyborowy zespół, piękna sala dają gwarancję bywalcom teatru, że otrzymają maksimum wrażeń artystycznych, a teatrowi wróżą niezawodnę powodzenie.

(N).

Pięćdziesiąt groszy...

Lepszy obiad, niż przejazd

Jest to cena dwukrotnego przejazdu tramwajem w Warszawie. Trzy razy można za to przejechać w Poznaniu, w Tarnowie, trzydzieści kilametrów można za to przejechać tramwajem na Śląsku (międzymiastowym).

Jest to, jak już pisaliśmy, cena obiadu bezrobotnego. Za pięćdziesiąt groszy można w każdej restauracji dostać t. zw. danie z maszynki, które nasyci nawet dorosłego człowieka. Można za to mieć dziesięć pszennych bułek, albo dziesięć deka szynki, albo wreszcie dziesięć papierosów „Ergo".

Tramwaje skarżą się na małą frekwencję, która, na dobitek, zmniejsza się coraz bardziej. Jednakże Dyrekcja tramwajów nic nie robi, aby umożliwić korzystanie z tramwaju zwyczajnemu pasażerowi. A ci zwyczajni pasażerowie stanowią bezsprzecznie największy procent. Nie młodzież szkolna, dla której na pewnych linjach puszczono osobne tramwaje, nie robotnicy, dla których wymyślono bilety t. zw. powrotne, ale ten zwyczajny, przeciętny pasażer, który jeździ o wszystkich godzinach dnia i nocy, wszystkiemi linjami, a posługuje się nie abonamentowemi, lecz zwykłemi, jednorazowemi biletami.

Takie obniżki, jakie stosuje dyrekcja: cena biletu z przesiadaniem, cena za abonament poranny, bilet powrotny i t. p. — nie mogą poprawić frekwencji, bo stosują się tylko do pewnej, niezbyt licznej klasy pasażerów.

Wobec systemu Dyrekcji, proponowalibyśmy jedno możliwe wyjście: obniżyć cenę biletu najpierw dla kobiet, a miesiąc później dla mężczyzn, a wtedy obniżka obejmując wszystkich pasażerów, a nie pewną tylko kategorję — przyniesie bezwzględnie dodatni rezultat. Bo dotychczasowe usiłowania dyrekcji przypominają opowiastkę o tym panu, co chciał psu obciąć ogon, a nie chcąc mu robić bólu, obcinał... po kawałku.

Pięćdziesiąt groszy...

Za tę cenę można już dostać niezłą książkę do czytania, można iść do kina, można zjeść dosyta, dla przeciętnego palacza wystarczy to na gorsze papierosy na cały dzień. Powtarzamy: dziesięć bułek, albo dziesięć deko szynki, dziesięć „Ergo", kilo jabłek, dwa kilo pomidorów, dwa litry mleka, albo dwa bilety tramwajowe.

Trzeba rozumieć wymowę tych cen, trzeba wiedzieć, co to jest papieros dla namiętnego palacza, co to jest porcja bigosu dla głodnego człowieka, albo film dla amatora kina — żeby wiedzieć, jak trzeba stosować obniżkę cen biletów tramwajowych.

I jeszcze jedno. Sprawa ta jest znacznie aktualniejszą i pilniejszą, niżby się to zdawać mogło Dyrekcji. Bo ci, którzy zmuszeni trudnemi warunkami, chodzą piechotą... przyzwyczajają się do chodzenia. Na nich obniżka, jeśli będzie zbyt późno przeprowadzona, nie zrobi najmniejszego wrażenia.

Będą nadal chodzić piechotą...

Wypadki i kradzieże

NIE DOJECHAŁ

Na przybyłym z Sandomierza do Warszawy parostatku „Racławice", zasłabł pasażer, 34-letni Władysław Bocian, rolnik, (wieś Brzeźnice). Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Bocian, jako chory, jechał na leczenie do szpitala w Warszawie.

UPADEK Z DRABINY

34-letni Wacław Krasiński, malarz, (Niska 28), w czasie pracy, spadł z drabiny przy ul. Nowogrodzkiej 31, doznając potłuczenia klatki piersiowej. Krasińskiego przewieziono do ambulatorjum filji Pogotowia.

RUCH KOŁOWY POD ZNAKIEM ALKOHOLU

Motocykl przejechał na ul. Twardej kierowcę, Adama Cichego (Śliska 34), który doznał potłuczenia prawej nogi i lewej ręki.

Pod dorożkę na ul. Ostrowskiej dostała się Jenta Wajnsztokówna, córka handlarza, (Ostrowska 10). Dziewczynka doznała złamania lewej nogi.

Pod wóz na rogu Al. Ujazdowskiej i Wilczej dostał się Mieczysław Bieniek, goniec, (Chłodna 42), doznając złamania prawego ramienia, potłuczenie lewej ręki i twarzy.

Pod samochód na rogu ul. Elektoralnej i pl. Bankowego, dostał się kapral W. P., Antoni Burzyński (fort Bema), który doznał poranienia twarzy.

Wreszcie pod dorożkę na pl. Trzech Krzyży dostał się Jan Sobański, przy synu, (Hoża 14), doznając zwichnięcia prawego stawu barkowego. — Wszystkich poszwankowanych opatrzyło Pogotowie, poczem Cichego przewiozło do domu, Bieńka i Sobańskiego zaś — do szpitala Dz. Jezus.

GŁOWĄ W POLICJANTA

Na pl. Kercelego poster. III komis., Zygmunt Kołodziński, zamierzał odprowadzić do komis. pijanego awanturnika. Ten stawił opór czynny, uderzywszy policjanta t. zw. „bykiem". Dopiero przy pomocy drugiego policjanta, zdołano obezwładnić awanturnika i przewieźć do aresztu. Kołodzińskiego, rannego w głowę, opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

ANTYSEMITYZM NA MIEDZIANEJ

Do kawiarni przy ul. Miedzianej 13, wszedł Edward Darkowski (Pańska 105), który będąc podchmielony, zaczepił grających w domino kilku gości-żydów. Gdy jeden z napastowanych, w obawie pobicia, opuścił lokal, Darkowski zaatakował drugiego gościa. Wówczas właściciel kawiarni, Wiktor Dróżka, wystąpił z interwencją, prosząc podchmielonego przybysza, aby zaniechał awantur. Darkowski wyszedł i po chwili powrócił w towarzystwie kolegi, Romana Ślusarczyka (Pańska 94), montera, również podchmielonego.

Obaj, porwawszy krzesła, usiłowali przedostać się do sąsiedniego pokoju, aby pobić grających w bilard i domino gości. Dróżka, chcąc uniknąć zajścia, stanął w przejściu, nie puszczając wojowniczych gości, którzy w końcu opuścili lokal. Wtedy Darkowski i Ślusarczyk przez bramę (Miedziana 13) weszli na podwórze i tam przez okno, wdarli się do pokoju bilardowego. Ślusarczyk, wskakując, uderzył głową o bilard, raniąc się dotkliwie. Przerażeni goście uciekli, właściciel kawiarni zaś stoczył z napastnikami walkę, w czasie której został pobity butelką przez Darkowskiego, przyczem dostało się również Ślusarczykowi, 2-ch policjantów zajście zlikwidowało, przeprowadzając obu sprawców do VI komis., dokąd wezwano Pogotowie.

Lekarz stwierdził u Ślusarczyka 3 rany tłuczone czoła, nosa i prawej ręki. Po opatrunku, obaj pozostali w komisarjacie. — Pobitego Drożkę, który odniósł 2 rany tłuczone głowy — opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia. — Policja sporządziła protokół.

OFIARY UCZUCIA

19-letnia Marjanna Chrzęstek, pracownica domowa, (Kamedułów 26), otruła się esencją octową.

20-letnia Janina Grudzińska, bez zajęcia, (Marszałkowska 84), wskutek zawodu miłosnego, również napiła się esencji octowej w bramie domu Szeroka 6. Pogotowie przewiozło Chrzęstkównę do szpitala Wolskiego, Grudzińską zaś — do Przemienienia Pańskiego.

Z GŁODU

Na Krak. Przedm. 64, zasłabła i straciła przytomność 30-letnia Rozalja Gąskiewiczówna, pracownica domowa, bez pracy i bez mieszkania. Lekarz Pogotowia stwierdził omdlenie i ogólne wyczerpanie. Pogotowie przewiozło G. do szpitala Przemienienia Pańskiego.

WYPADEK KOLEJOWY

Na przejeździe kolejowym (Sienna Kolejowa), dostał się pod pociąg 51-letni Szymon Marteliński, pomocnik zawiadowcy stacji Wołomin. M. ze zmiażdżoną lewą stopą, przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

POCIĄGAJĄCY ZIĘĆ

Przy ul. Złotej 83, malarz, 24-letni Kazimierz Siwek, w czasie nieporozumień rodzinnych, zaczął bić żonę swą, 23-letnią Zofję. Gdy w obronie stanęła jej matka, 67-letnia Walerja Kuśmierska, „miły" zięć pobił staruszkę laską. Kuśmierską i Siwkową opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Pogotowie obrony

Okręgowa LOPP. m. st. Warszawy wznowiła akcję w dziedzinie obrony lotniczo-gazowej, w pierwszym rzędzie w dziedzinie przeszkolenia przewodniczących komitetów domowych oraz podjęła akcję, zmierzającą do zaopatrzenia każdej dzielnicy w drużyny odkażające łącznie ze sprzętem. W tym celu w najbliższym czasie wznowiona będzie działalność na terenie wszystkich starostw grodzkich kursów dla przewodniczących komitetów domowych.

Z kraju

ŁÓDŹ

Fabryka w płomieniach. W fabryce przetworów chemicznych we wsi Sikawa pod Łodzią z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar. Pastwą pożaru padła część budynku oraz kilkanaście beczek przetworów chemicznych.

Trujące mięso. W domu przy ul. Lipowej uległo zatruciu mięsem 8 osób, przyczem należy zaznaczyć, że mięso to było przechowywane w piwnicy. Stwierdzono, że mięso zostało zatrute gazem, wydzielającym się z ziemi. Zatrutą piwnicę bada specjalna komisja sanitarna.

KATOWICE

Rady urzędnicze obradują. Wobec zamierzonej przez czynniki rządowe reformy ubezpieczeń społecznych, komisja Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych na Górnym Śląsku uchwaliła zwołać Kongres Rad urzędników wszystkich zakładów pracy na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego. Kongres ten odbędzie się dnia 13 b. m. o godz. 5-ej pp. w Sali Powstańców. W Kongresie wezmą udział członkowie wszystkich Rad urzędniczych, pozatem do wzięcia udziału będą mieli prawo członkowie zarządów Kół i Stowarzyszeń Pracowników Umysłowych. Spodziewany jest zjazd większej ilości delegatów z całej Polski.

KRAKÓW

Pobyt braci Adamowiczów w Krakowie. Wczoraj około godz. 4-ej pop. na lotnisku w Rakowicach wylądowali bracia Adamowicze, którym towarzyszyła żona Bolesława Adamowicza. Licznie zgromadzona publiczność, która dzięki sprzyjającej pogodzie zebrała się na lotnisku, przerwała kordon policji i zwartym wieńcem otoczyła przybyłych. Wreszcie z trudem torując im drogę ulokowano ich w samochodzie i odwieziono do kasyna 2 p. lotniczego. W kasynie odbyło się uroczyste przyjęcie oraz wręczenie gościom honorowej odznaki pułkowej. Następnie bracia Adamowicze odkrytym samochodem udali się do miasta. Braci Adamowiczów witali na lotnisku przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

SANOK

Ciężkie położenie bezrobotnych. Fundusze samorządu Miejskiego na pomoc bezrobotnym, których jest w Sanoku około 2000, wyczerpały się. Wobec tego, że sanocka fabryka wagonów jest unieruchomiona, przeszło 4000 ludzi straciło pracę. Ze względu na nadchodzącą zimę konieczna jest pomoc w subwencji Min. Pracy i Opieki Społecznej.

POZNAŃ

Nowy prezydent. Sanacyjna prasa donosi, że komisarycznym prezydentem miasta Poznania został zastępca dowódcy O. K. VII, płk. dypl. Erwin Więckowski, który bawi jeszcze w Warszawie. Wiadomość ta oficjalnie nie jest jeszcze potwierdzona.

LWÓW

Młodzież radzi. We Lwowie odbył się wczoraj zjazd młodzieży rolniczej i ludowej trzech województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W zjeździe wzięło udział około 3000 osób. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów i uchwalono rezolucje. Na zakończenie zjazdu delegaci zwiedzili Targi i Panoramę Racławicką.

Agitatorzy komunistyczni pod kluczem. W tych dniach aresztowano niejakiego Beinera, u którego znaleziono większą ilość bibuły komunistycznej. Beiner był przeznaczony do wywołania strajku na tartaku braci Gredelów. Aresztowano jeszcze kilku innych agitatorów komunistycznych.

Sport

Motocyklizm

Z DRUSKIENIK DO SZANGHAJU NA MOTOCYKLACH

Do Białogrodu przybyło małżeństwo Bujakowskich, którzy na motocyklu wyjechali na raid z Druskienik do... Szanghaju! Nasi sportowcy znajdują się w doskonałej formie. W poniedziałek państwo B[illegible]kowscy udadzą się do Sofji, a stamtąd przez Stambul, Teheran, Bagdad do Chin.

L. atletyka

W WOŁKOWYSKU ODKRYTO OLIMPIJCZYKA

Jak nam donoszą, w Wołkowysku na zawodach lekkoatletycznych, odbywających się pod hasłem „Szukamy olimpijczyków" jeden z miejscowych zawodników Staniszewski osiągnął na 5.000 mtr. czas 15 m. 41 sek. Czas ten jest naturalnie świetny o ile tylko stoper był w porządku. W każdym razie warto się tą sprawą zainteresować. Na tych samych zawodach w biegu na 800 metrów Składanowski uzyskał wynik 2:08.

NOWY TALENT

W Wołkowysku na zawodach lekkoatletycznych, odbywających się pod hasłem „Szukamy olimpijczyków" jeden z miejscowych zawodników Staniszewski osiągnął na 5000 mtr. czas 15 m. 41 sek. Czas ten, jeśli zważy się warunki, w jakich się bieg odbył (słaba bieżnia, brak konkurencji), jest bardzo dobry.

Hippika

NOWE ZWYCIĘSTWO POLSKICH JEŹDZCÓW

W poniedziałek na Międzynarodowych Zawodach Hippicznych w Tallinie polscy jeźdzcy odnieśli nowy sukces.

W skokach przez przeszkody zwyciężył por. Komorowski na „Wenecji" drugie miejsce zajął por. Lewicki na „Dunkanie".

Tenis

TŁOCZYŃSKI PRZEGRYWA

W poniedziałek rozegrany został w Budapeszcie finał międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Węgier w grze pojedynczej panów. Do finału, jak wiadomo, doszli Tłoczyński i Hecht. Spotkanie zakończyło się stosunkowo łatwem zwycięstwem Hechta w trzech setach 6:2, 6:4, 6:3. Polak był bardzo przemęczony i grał poniżej swej formy.

W grze podwójnej mieszanej mistrzostwo Węgier zdobyła para Hecht — Okoliscanyi, bijąc w finale parę Henckel — Schomburg 7:5, 6:3.

Dziś odbędzie się ostatnia konkurencja mistrzostw — finał w grze podwójnej panów.

Kolarstwo

WYŚCIG AMERYKAŃSKI 50 KLM. W ŚRODĘ

W środę dnia 12 września r. b. o godzinie 8-ej wieczorem Warszawskie Towarzystwo Cyklistów urządza na Dynasach wyścigi kolarskie z udziałem Mistrza Polski Artura Pusza. Program zawiera wyścig z dwóch startów. Jeden przeciw dwu, handicapy i in.

Głównym punktem programu jest wyścig amerykański parami na przestrzeni 50 klm. z udziałem najwybitniejszych osad, reprezentujących czołowe kluby kolarskie stolicy.

Wyścig przewiduje 10 finiszów w odstępach 5-cio kilometrowych.

O godzinie 19 m. 30 rekordzista Polski Ryszard Stahl (WTC) zaatakuje za motorem rekordy z prowadzeniem motoru od 5 do 25 klm., a więc te rekordy, których w próbie 100 klm. nie zdołał jeszcze skruszyć.

Stahla prowadzić będzie doskonały leader Feliks Podgórski (WTC).

Piłka nożna

DYSKWALIFIKACJA PIŁKARZA

Na 8 miesięcy zdyskwalifikowany został Ałaszewski I z Polonji, za czynne znieważenie przeciwnika podczas meczu z Hapoelem (Palestyna).

Polonia postanowiła w sprawie wyroku tego apelować, gdyż Ałaszewski, jakkolwiek przyznał się, że palestyńczyka uderzył, twierdzi stanowczo, że dokonał tego odruchowo po napaści przez przeciwnika z tyłu.

Boks

ŁODŹ — POZNAN 10:6

Międzymiastowy mecz bokserski dwóch najsilniejszych ośrodków bokserskich Poznania — Łodzi zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej 10:6. Poszczególne wyniki były następujące:

Waga musza Sobkowiak (Poznań) wygrywa z Pawlakiem (Łódź) na punkty; waga kogucia Martysiak (P) i Bicer (Ł) walczą na remis. Wynik ten krzywdzi Martysiaka; waga piórkowa Kajnar (P) remisuje z Woźniakiewiczem; waga lekka Banasiak (Ł) przez techniczny k. o. bije Sipińskiego (P). Walka ta na kilkanaście sekund przed końcem zostaje przerwana z powodu silnego krwawienia oka Sipińskiego; waga półśrednia — zwycięstwo przyznano Garczykowi (Ł) nad Lelewskim (P). Również w tej walce drużyna poznańska została skrzywdzona: waga średnia Chmielewski (Ł) pokonał w pierwszej rundzie przez k. o. Dolawskiego (P); waga półciężka — Łódź oddała dwa punkty bez walki.

W spotkaniu poza konkursem Jóźkowiak (Poznań) i Stahl (Warszawa) walczyli na remis. Wynik ten krzywdzi Stahla.

Ogólny wynik 10:6 dla Łodzi. Sędziował p. Sławicki z Warszawy.

Koszykówka

MISTRZOSTWA KOSZYKOWKI

W Białymstoku odbyły się mecze koszykówki o mistrzostwo Polski. Pierwszego dnia wyniki były następujące: Sokół (Wilno) — W. K. S. (Grodno) 23:21, Jagiellonia (Białystok) — A. Z. S. (Wilno) 27:25, A. Z. S. (Warszawa) — W. K. S. (Grodno) 51:25, Polonia (Warszawa) — A. Z. S. (Wilno) 39:24.

Drugiego dnia w półfinale Polonia wygrała z Jagiellonią 40:24 a A. T. S. warszawski zwyciężył wileński Sokół 39:25.

W finale warszawska Polonia wygrała z A. Z. S. 37:35.

Zwłoki znalezione w stodole

Niespodzianki w śledztwie

RÓWNE, 11.9 (tel. wł.). Od listopada r. ub. policja prowadziła śledztwo w sprawie pobicia poborcy podatkowego, Kondratiuka, i zniknięcia jego żony. Sam wypadek przedstawiał się bardzo tajemniczo i był tak zawikłany, że śledztwo było żmudne i długie. Ostatecznie śledztwo ustaliło co następuje:

Do mieszkania Kondratiuka, mieszkającego na przedmieściu Korca, w Józefinie, wdarło się kilku zamaskowanych osobników, którzy pobili poborcę podatkowego tłuczkiem od kartofli, rabując ponadto 300 zł. Na alarm Kondratiuka zbiegli się sąsiedzi, którzy pomocy brata napadniętego, Semena, przewieźli pobitego do szpitala we Lwowie, gdzie nieszczęśliwy stracił mowę i pamięć. Wszczęte natychmiast śledztwo wykazało, że w sprawie tej też zagadkową rolę odegrała żona poborcy, Ksenia, której napastnicy nic nie zrobili, chociaż podczas napadu znajdowała się w mieszkaniu. Podejrzenia urosły do pewności wtedy, gdy Ksenia w tajemniczy sposób zniknęła. Wyglądało to, że Ksenia w obawie przed karą uciekła do Rosji. Po kilku miesiącach policja otrzymała anonim, w którym nieznany autor donosił, że niejaki Paweł Chomicki jest... mordercą Kseni. Wskutek tej sensacyjnej wiadomości policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Chomickiego, znajdując buciki i zarzutkę Kseni. Chomicki twierdził, że posądzenie to wyszło od sąsiadów, którzy chcieli go oczernić, ale znalezienie wyżej wspomnianych przedmiotów, ukrytych głęboko pod sianem, wskazywało na co innego. Śledztwo umorzono, ponieważ policja nie posiadała dowodów winy Chomickiego.

Po pewnym czasie policja otrzymała drugi anonim, w którym donoszono, że z rozmowy Semena z jakimś osobnikiem wynikało, że Ksenia jest zakopana w stodole poborcy podatkowego. Po długich poszukiwaniach znaleziono w stodole zwłoki Kseni, na których nie było bucików i zarzutki — rzeczy, znalezionych u Chomickiego. Znalezienie zwłok Kseni w stodole męża zagmatwało ostatecznie sprawę. Aresztowano Chomickiego i Semena Kondratiuka. Chomicki na śledztwie zeznał, iż napadu na poborcę dokonał jego własny syn, Maksym, przy pomocy niejakiego Skrudlika. Sąsiedzi zeznali na śledztwie, że Maksym i jego matka Ksenia źle żyli z ojcem. Powodem tej nienawiści do ojca było to, że Kondratiuk podejrzewał swoją żonę, że Maksym nie jest jego synem. To widocznie było powodem zbrodni. Matka musiała zapewne wiedzieć o planach syna i stąd wynikło jej tajemnicze zachowanie. Syn zaś w obawie zdrady ze strony matki zabił ją i zakopał w stodole. Najprawdopodobniej w zbrodni tej brał udział Chomicki.

Jak widzimy, sprawa jest bardzo zawikłana i nie jest wykluczone, że podczas rozprawy sądowej wyniknie jeszcze niejedna niespodzianka, ponieważ dotąd jeszcze nie została wyjaśniona rola Semena, brata poborcy podatkowego, oraz Chomickiego.

Balkon runął na ulicę

2 osoby zabite, 11 ciężko rannych

BĘDZIN, 11. 9. (tel. wł.). Wczoraj Będzin był widownią strasznej katastrofy budowlanej, która pociągnęła za sobą śmierć dwu osób. Katastrofa miała następujący przebieg: na balkonie II piętra w domu przy ul. 3-go Maja 5, zebrało się 8 osób, przysłuchując się kłótni, odbywającej się na ulicy.

W pewnej chwili balkon runął w dół wraz z 8-ma osobami na balkon I piętra, gdzie znajdowało się 4 osoby. Wskutek uderzenia balustrada balkonu I-go piętra oberwała się i 12 osób spadło na chodnik uliczny. Przybyłe na miejsce wypadku Pogotowie stwierdziło śmierć jednej kobiety oraz ciężkie okaleczenia u dziecka i jego matki. Pozostałe 9 osób odniosło ciężkie obrażenia cielesne.

Przyczyną wypadku były, wobec nadmiernego obciążenia, złamanie zardzewiałych szyn żelaznych, podtrzymujących balkon.

Właściciel domu został aresztowany.

Uszy „bliźnich" na podwieczorek

Znęcanie się nad zwierzętami

Pierwotne i najbardziej może istotne uczucie głodu, doprowadza czasem do wręcz potwornych aktów kannibalizmu. Ostatnio mamy do zanotowania fakt wręcz niezwykły.

Chodzi o świnie.

Jak stwierdziła Polska Liga Ochrony Zwierząt, przybył na stację towarową dworca Wileńskiego w Warszawie transport prosiąt, nadany z Koźmina, przyczem niemal wszystkie prosięta miały poodgryzane uszy. Widocznie nieszczęśliwe stworzenia napróżno oczekując w czasie długiej podróży na posiłek, urządziły sobie podwieczorek z bardziej odstających części ciał towarzyszów niedoli.

Dodać należy, że nadawca transportu, niejaki p. Zaborowski z Koźmina, zapakował nieszczęśliwą młodzież świńską do pak, nabitych gwoździami, co Liga Przyjaciół Zwierząt słusznie napiętnowała, jako wybitne okrucieństwo i sporządziła Zborowskiemu protokół.

Kronika sądowa

Z Berezy na rozprawę

WARSZAWA. — Wczoraj Sąd Grodzki uwzględnił wniosek obrońcy studenta Sznarbachowskiego i postanowił zwrócić się z wezwaniem sądowem do Berezy Kartuskiej, gdzie przebywa oskarżony. Wbrew pierwotnym pogłoskom, wezwanie sądowe dla Sznarbachowskiego nie było wysłane do Berezy Kartuskiej, lecz jedynie pod jego dawnym adresem, u rodziców.

Sznarbachowski odpowiadać będzie wraz z innymi za rzekome wybijanie szyb w mieszkaniach i sklepach żydowskich.

Ukradł... na kino

CZĘSTOCHOWA. — Na ławie oskarżonych zasiadł 15-letni Józef Chaładus, który po raz pierwszy w życiu dokonał kradzieży, wyciągając zegarek z kieszeni znajomej swojej, Matuszczakowej. Chłopiec z płaczem i skruchą przyznał się do winy, tłumacząc, że do kradzieży namówili go koledzy... miłośnicy kina. Sąd oddał małoletniego pod dozór policji.

Oczywiście żydówka

ŁÓDŹ. — Sąd Okręgowy skazał wczoraj 33-letnią Cywję Lewkowicz na rok więzienia za czerpanie zysków z nierządu.

250 sprzeniewierzeń

BYDGOSZCZ. — Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie Tadeusza Kucharza, który, jak ustalił przewód sądowy dokonał 250 sprzeniewierzeń na ogólną sumę przeszło 56 tys. zł. Kucharza skazano na 6 lat więzienia, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich, 2000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 100 dni aresztu.

„Pani domu"

Numer wrześniowy

Każda matka powinna zainteresować się, jakie śniadania dawać dzieciom do szkoły, aby zapewnić im odżywianie racjonalne i przyzwyczaić je do spożywania tak wartościowych jarzyn i nabiału. Teczkę czy tornister lepiej jest kupić do noszenia książek, szczególniej, jeśli chodzi o dzieci słabsze? Na te ważne pytania znajdą panie odpowiedź we wrześniowym numerze pisma „PANI DOMU".

Suknie, płaszcze, kostjumy, kapelusze, a nawet drobiazgi toaletowe należy dobierać nietylko według wskazań mody, lecz przedewszystkiem w zależności od figury. Szczegółowe ilustrowane wskazówki w tym względzie podaje tenże numer.

Dalsze artykuły to: Układanie racjonalnych posiłków. Autorytet pani domu w stosunku do służby. Opis domków weekendowych na wystawie w Stockholmie. Jak się obchodzić z urządzeniami kanalizacyjno - wodociągowemi w mieszkaniu i inne.

Kukurydza nie może zastąpić jarzyn przy codziennym posiłku — o tem na jesieni musi wiedzieć każda gospodyni. Jadłospisy i przepisy przykładowe na wrzesień, ogłoszenie przedmiotów ostatnio ocechowanych przez Instytut Gospodarstwa Domowego, wreszcie obszerne uwagi, co trzeba wiedzieć o naczyniach aluminjowych.

Osoby kwalifikujące... szybko się kończą

Pocieszna, żałosna i uroczysta rola członków rad nadzorczych

W książce prof. Tenenbauma p. t. „Struktura gospodarstwa polskiego" znajdujemy poniższą trafną, a bardzo dziś aktualną charakterystykę t. zw. osób kwalifikujących we władzach różnych przedsiębiorstw:

Przy ocenie, czy dany koncern jest koncernem o stałej konsystencji, czy też koncernem o zmiennej konsystencji i zacięciu spekulacyjnem, zjawia się potrzeba kwalifikacji gatunku; ta kwalifikacja jest oparta na zaufaniu do osób, wydających zaświadczenia kwalifikacyjne.

Nazwijmy te osoby — osobami kwalifikującemi.

Aby wykorzystać przychylny stosunek władz i opinji do celu publicznego, który koncerny wykonują, (naprzykład, Żyrardów — produkcję tkanin z krajowego surowca, przyp. Red.), starają się one obsadzać rady należących do nich przedsiębiorstw przez

osoby cieszące się zaufaniem opinji, rządu i t. p...

Obecność w radach przedsiębiorstw osób kwalifikujących ma na celu zaświadczenie, że koncern jest w „dobrym gatunku" i że służy „celowi publicznemu".

Im więcej poszczególny koncern zbliża się do typu koncernu o zmiennej konsystencji i zacięciu spekulacyjnem, tem większa jest potrzeba obsadzenia go przez pokaźną ilość poważniejszych osób kwalifikujących...

Im dany kapitał obcy cieszy się mniejszem zaufaniem w kraju, w którym pracuje,

tem bardziej wskazanem jest, ze stanowiska koncernu, obsadzenie rad polskich przedsiębiorstw przez osoby kwalifukujące

o nazwiskach bezwzględnie swą obecnością poręczających, że linja polityki państwowej w działalności koncernów będzie przestrzegana. Koncerny górnośląskie chętnie przyciągały znaczną ilość osób kwalifukujących o wybitnych nazwiskach...

We władzach koncernów spotykamy więc dwie kategorje członków: dysponentów i osoby kwalifikujące.

Oczywiście, że istnieje szereg kategoryj przejściowych, a więc dana osoba zatraca cechy osoby kwalifikującej i nabiera więcej cech dysponenta.

W krajach, opóźnionych pod względem gospodarczym, zmuszonych do instalowania się przy pomocy kapitału zagranicznego, w początkowych fazach ich rozwoju, w radach przedsiębiorstw obok dysponentów zagranicznych są

prawie tylko osoby kwalifikujące, rekrutowane oczywiście z obywateli danego kraju. Z biegiem czasu z warstwy osób kwalifikujących wytwarza się kategorja dysponentów.

Zawsze jednak, znaczna część osób kwalifukujących

utrzymuje się na stałe w swej dawnej roli, często pociesznej, żałosnej i uroczystej.

Według zdania dysponentów, za daniem osoby kwalifikującej jest np.

przekonanie władz i opinji, że opłata za świadczenia techniczne, za gwarancję finansową, za przyrzeczenie udzielenia kredytów i t. d. jest prawowita, konieczna, pożyteczna dla całości gospodarstwa narodowego i państwa.

Czasem, osoba kwalifikująca, mająca poczucie obowiązków społecznych i narodowych, powściąga dysponenta i nie jest bynajmniej powolnem narzędziem w jego ręku.

Czasami, przy pomocy osób kwalifikujących, następuje harmonijne pogodzenie postulatu przyciągnięcia kapitału zagranicznego z postulatem zapewnienia obywatelom danego kraju wpływu na placówki przemysłowe, znajdujące się w rękach kapitału zagranicznego.

Naprzykład, w okresie depresji **dysponent może uważać, że zadaniem osoby kwalifikującej jest pozyskanie kredytów państwowych dla wierzycieli koncernu, ulg podatkowych, skłonienie rządu do utworzenia kartelu przymusowego lub wywarcia presji na oporne, nie chcące przystąpić do kartelu, przedsiębiorstwa.**

Trzeba dobrze znać stosunki danego kraju, aby zdać sobie sprawę, jak się układają w poszczególnem przedsiębiorstwie stosunki pomiędzy dysponentami i osobami kwalifikującemi.

Osoba kwalifikująca zawdzięcza swe stanowisko poparciu opinji, która pragnie, aby w ośrodkach dyspozycji byli nietylko obcy dysponenci, ale i do jej środowiska należące osoby kwalifikujące.

Dlatego byli ministrowie, ludzie o zasłużonych nazwiskach są poszukiwani na stanowiska osób kwalifikujących.

Osoba kwalifikująca czasami zapomina o tem, że swe stanowisko zawdzięcza poparciu opinji i **staje się powolnem narzędziem w ręku dysponenta;** zdarza się, że traci stopniowo poparcie opinji i staje się bezużyteczna dla dysponenta.

Tem się tłumaczy, że karjery osób kwalifikujących

często szybko się kończą.

Czasami rząd wskazuje kontrolnem kandydatom na stanowiska osób kwalifikujących, co jest niekiedy bardzo dobrze przez koncerny widziane, w szczególności, jeśli [illegible]siębiorstwo [illegible]biega o ulgi, kredytów i [illegible]cje.

Strajk włókienniczy załamuje się?

WASZYNGTON, 11.9 (PAT). Komitet strajkowy robotników przemysłu tkackiego postanowił przedłużyć o 24 godziny termin wygaśnięcia propozycji arbitrażu. Jak wiadomo, ostatni termin przyjęcia arbitrażu, zaproponowanego przez przewodniczącego komitetu strajkowego, Gormana, wygasał wczoraj wieczorem.

(Takie przedłużanie terminu ultimatum robi wrażenie, że pozycja strajkujących nie jest najmocniejsza. Przyp. Red.)

W KILKU WIERSZACH

EKSPORT ZBÓŻ

W sierpniu r. b. wywieziono z Polski według danych prowizorycznych Głównego Urzędu Statystycznego następujące ilości zbóż (w tonnach— w nawiasie dane za lipiec): pszenica 16.014 (31.160), żyto 26.825 (14.418), jęczmień 9.350 (10.389), owies 2.827 (1.707).

PAŃSTWO OGRANICZA WPŁATY NA P. K. O.

Min. Skarbu wydał okólnik w sprawie przekazywania kwot przez urzędy państwowe. Wobec wprowadzenia opłat na przekazy czekowe P. K. O., Minister Skarbu zaleca ograniczenie tych przekazów do minimum, gdyż koszty przekazów pochłonęłyby poważne sumy. Wpłaty do Centralnej Kasy Państwowej mają być kierowane bezpośrednio, a nie jak dotąd przez kon'o P. K. O. Wstrzymane mają być również wypłaty czekowe na P. K. O., które zastąpione będą wypłatami na Bank Polski.

IZBA W NOWYM GMACHU

Prawdopodobnie jeszcze w końcu b. m. lub na początku października nastąpi przeniesienie lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie do nowowybudowanego gmachu przy ul. Wiejskiej.

Targowski i Boussac

czyści, jak łza niewinnego dziecka

Jedna z ajencyj prasowych przynosi poniższe informacje w związku ze sprawą Żyrardowa:

Sprawa Żyrardowa, która nie przestaje zaprzątać uwagi opinji publicznej, stała się również przedmiotem dyskusji w łonie stronnictw politycznych. Poza Blokiem Bezpartyjnym zajęło się nią obecnie Stronnictwo Ludowe. Ludowcy interesują się Żyrardowem z tego względu, iż wybitny działacz stronnictwa, mec. Stefan Urbanowicz, był jednym z adwokatów, występujących w czasie podpisywania umowy „biskupieckiej" pomiędzy większością francuską, a akcjonarjuszami polskimi.

Jak wiadomo, mec. Urbanowicz sam zwrócił się do Rady Adwokackiej z prośbą o rozpatrzenie jego sprawy. Obecnie, jak się dowiadujemy, grupa posłów Stronnictwa Ludowego zwróciła się z pismem do przewodniczącego sądu partyjnego stronnictwa St. Thuguta o zwołanie posiedzenia plenarnego. Mecenas Urbanowicz jest członkiem sądu partyjnego Stronnictwa Ludowego.

Głośną była przed kilkoma tygodniami na łamach prasy francuskiej, jak i polskiej odezwa przemysłowca Turbilla, rozlepiona na murach Paryża, w której zarzucał on dyrektorowi koncernu bawełnianemu, Boussacowi, jak i jego wspólnikowi dyr. Aupetit różne nadużycia i wzywał ich do skierowania sprawy na drogę sądową, o ile zarzucane czyny nie odpowiadają prawdzie. Obecnie Boussac nadesłał do Warszawy obrońcom, występującym w sprawie aresztowanych dyrektorów Żyrardowa: Vermeerscha i Kohena, uwierzytelnione w naszej paryskiej placówce konsularnej oryginały wyroków 2 instancyj umarzających postępowanie karne przeciwko Boussacowi i Aupetit w przedmiocie inkryminowanych im przez Turbilla czynów. Dokumenty te mają być przedstawione sędziemu śledczemu, prowadzącemu śledztwo w sprawie Żyrardowa. Równocześnie Boussac przesłał odpisy dwóch wyroków, skazujących niejakiego Pelier na kary po 3 i 6 miesięcy więzienia za szantażowanie temi zarzutami Boussaca na terenie Brukseli. Według twierdzeń Boussaca Pelier udać się miał w ostatnich dniach do Warszawy. Boussac upoważnił obrońców do złożenia wszystkich tych dowodów polskim władzom śledczym, i zadokumentowania, że jest on rzekomo ofiarą szantaży ze strony konkurencyjnych koncernów przemysłowych. 2 października od będzie się rzekomo proces przeciw Turbillowi w Paryżu. Na marginesie usprawiedliwień Boussaca należy nadmienić, że nie przesądzają one w niczem zarzutów stawianych w sprawie żyrardowskiej, gdyż dotyczą one czynów, które miały być popełnione na terenie Francji.

*

Wedle doniesień prasy prowincjonalnej, w sprawie Żyrardowa władze śledcze otrzymały nowe rewelacyjne materjały, rzucające ciekawe światło na osobę Boussac'a i jgo sposoby działania.

Do Warszawy przybył specjalnie z Paryża niejaki p. Deil, który sam zgłosił się do sędziego śledczego Demanta, prosząc go o przesłuchanie w charakterze świadka.

P. Deil wniósł wiele szczegółów, przyczem obszerne jego zeznanie trwało niemal cały dzień. Przybyły specjalnie z Paryża świadek opowiedział m. in., w jaki sposób Boussac wyzuł go z posiadanych przezeń akcyj żyrardowskich, a następnie fałszował wybory na zebraniu akcjonarjuszy przy pomocy zabranych p. Deilowi akcyj. Św. Deil złożył jeszcze inne ważne zeznania, które oczywiście nie mogą być jeszcze ujawnione.

*

„Pat" opublikował oficjalne wyjaśnienie w sprawie roli sen. Targowskiego:

W związku z pogłoskami prasy opozycyjnej na tle sprawy żyrardowskiej, PAT upoważniona została do kategorycznego stwierdzenia, iż nieprawdą jest, jakoby przyznanie Towarzystwu Zakładów Żyrardowskich pewnych ulg w zakresie spłat i należności miało związek z układami o drugą transzę pożyczki kolejowej.

Sprawa tej transzy była już całkowicie wyjaśniona przedtem i żadnego związku między temi sprawami nie było.

Żaden też z czynników rządowych nie uczynił nigdy p. sen. Targowskiego pośrednikiem między rządem a p. Boussac"iem i p. Targowski nie pośredniczył w żadnych absolutnie układach, mających za przedmiot sprawę żyrardowską.

Najwyższe ceny

Na wtorek, 11 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy 33 gr., sitkowy i razowy 28 gr. za kg., bułki pszenne 5 gr., jajka świeże 7 gr. za sztukę, mleko na miarę 25 gr. za litr, słonina 1 zł. 90 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina 1 zł. 50 gr., wieprzowina 1 zł. 60 gr., cielęcina 1 zł. 75 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina 1 zł. 30 gr., cielęcina 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. 2 zł. 30 gr., osełkowe 1 zł. 85 gr., wszystko za kg. w detalu.

Zamiast 4.5 procent—1.5 procent

Jak Roosevelt konwertuje długi?

Departament Skarbu Stanów Zjednoczonych ogłosił, jak podaje agencja Reutera, olbrzymią konwersję, która ma objąć: 1.200 miljonów dolarów bonów IV-ej Liberty Loan, oprocentowanych na 4 i jedna czwarta, z terminem płatności w dn. 15 października r. b., oraz 524.758.500 dolarów bonów krótkoterminowych, których termin płatności upływa w dniu 15 b. m. Bony krótkoterminowe będą skonwertowane na bony dwuletnie, przynoszące półtoraprocent rocznie. (Zaznaczyć należy, że inne źródła mówią o oprocentowaniu 2 i pół proc. rocznie). Posiadacze bonów Liberty Loan będą mogli wybierać między wyżej wspomnianemi dwuletniemi bonami a obligacjami z terminem 10 — 12 lat, przynoszącemi 3 i jedna czwarta proc. rocznie.

Przewidywana konwersja jest jedną z większych operacyj finansowych, przeprowadzonych w Stanach Zjedn. w ostatnich latach. Do pomyślnego przeprowadzenia jej przywiązuje się w sferach rządowych Stanów Zjedn. bardzo dużo uwagi. Konwersja jest interesująca jeszcze z tego względu, że po pomyślnem jej zakończeniu rząd amerykański będzie mógł się zdecydować przypuszczalnie na jakieś radykalniejsze posunięcia w dziedzinie finansowo-walutowej, które bał się poczynić wcześniej ze względu na konserwatyzm posiadaczy obligacyj rządowych.

8 miljonów zatrudnionych?

Dzięki polityce Roosevelta?

Prezes doradczej rady ekonomicznej, Reichberg, stwierdza w raporcie, przedstawionym prezydentowi Rooseweltowi, że program odbudowy wzmógł zatrudnienie w Stanach Zjednoczonych o 8 miljonów, dochody zaś rolników o miljard dolarów.

Z wyżej wspomnianych 8 miljonów, 4 miljony osób przypada na prywatne przedsiębiorstwa. pozostałe zaś 4 miljony na tymczasowe roboty rządowe. (Zdaje się, że te cyfry są nieco przesadzone. Przyp. Red.).

Minimalna poprawa

sytuacji dewizowej Niemiec

Sprawozdanie Banku Rzeszy z dnia 7 września wykazuje zmniejszenie się depozytów o 127.9 milj. RM. do 4.280,2 milj RM. Obieg banknotów zmniejszył się o 115 do 3.708.9 milj. RM., obieg odcinków Banku Rentowego spadł o 5 do 305.8 milj. RM. Obieg bilonu skurczył się o 16.8 do 1.444.8 milj. RM. Stan papierów wartościowych, zaliczonych do pokrycia, zwiększył się o 2.9 do 416 milj. RM.

Zapasy złota i dewiz wzrosły o 0.2 milj. RM. do 78.7 milj. RM., w tem zapas złota zwiększył się o 30 tys. RM. i wynosił 74.9 milj. RM., zapas dewiz zaś — o 147 tys. RM., do 3.8 milj. RM. Stan pokrycia banknotów złotem i dewizami i tym razem nie został oficjalnie podany. Według obliczeń prywatnych wynosi on 2.12 proc.

Polska ma prawo

żądać zniesienia lub upowszechnienia

prawa o mniejszościach

LONDYN, 11.9. „Times" w artykule wstępnym omawia propozycję Polski generalizacji traktatów mniejszościowych. Uważa on, że zgodne jest ze słusznością i sprawiedliwością żądanie Polski, aby została zwolniona od swoich zobowiązań wobec mniejszości, albo też, aby i inne państwa poddały się tym samym zobowiązaniom.

Ponadto należy zanotować charakterystyczny głos „Observer", jednego z najpoważniejszych dzienników angielskich, który dotąd ostro atakował Polskę. Uważa on, że należy odnieść się przychylnie do żądania Polski, które jest całkowicie na miejscu.

Dodatnie saldo bilansu handlowego

zmniejszyło się w sierpniu

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się w sierpniu r. b. następująco:

Przywóz 250.586 tonn wartości 66.818 tys. zł., wywóz 1.218.616 tonn wartości 75.040 tys. zł., saldo dodatnie 8.222 tys. zł.

W porównaniu do lipca r. b. wywóz zmniejszył się o 6.828 tys. zł., przywóz zaś o 2.167 tys. zł., saldo dodatnie zmniejszyło się o 4.661 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów (w milj. zł.): węgla o 2,3, żyta o 2,2, koksu o 1,3, jaj o 1,2, siarczanu amonu o 0,7, rur żelaznych i stalowych o 0,5, parafiny o 0,4.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów (w milj. zł.): pszenicy o 3,6, bali desek, łat, opołów o 3,6, cukru o 1,9, masła o 1,1, cynku i pyłu cynkowego o 1,0, fornierów, dykt o 0,8, szyn kolejowych o 0,8, naftowych olejów pędnych i smarowych o 0,6, wyki, peluszki o 0,4, papierówki o 0,4, kłód, dłużyc o 0,4.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w milj. zł.): maszyn, aparatów, przyrządów elektrycznych i ich części o 2,2, bawełny i odpadków o 1,6, kopry o 1,1, żelastwa o 0,9, śledzi świeżych solonych o 0,6, rud cynkowych o 0,5, śliwek o 0,4.

Zmniejszył się przywóz nast. artykułów (w milj. zł.): tytoniu i wyrobów tytoniowych o 5,6, wełny owczej o 1,8, ryżu o 0,9, podwozi samochodowych o 0,8, tkanin bawełnianych o 0,5, wełny owczej czesanej o 0,4.

*

Obroty handlu zagranicznego Polski za okres pierwszych ośmiu miesięcy b. r. wykazują w porównaniu z analogicznym okresem 1933 roku poważny wzrost, zwłaszcza w zakresie wywozu. Mianowicie przywóz wzrósł o 6,6 milj. złotych, wywóz zaś o 39.7 milj. zł. Saldo dodatnie dla Polski wzrosło w okresie sprawozdawczym bież roku w porównaniu z okresem styczeń — sierpień 1933 r. z 67,6 milj. zł. do 100,7 milj. zł., a więc o 33,1 milj. zł. to jest o 48,96 procent.

Globalne liczby obrotu handlu zagranicznego za okres 8 miesięcy bieżącego roku i w analogicznym okresie ub. r. przedstawiają się następująco: (w miljonach złotych — za rok bieżący dane prowizoryczne):

Styczeń — sierpień włącznie 1933 r.,: przywóz 522,2 wywóz 589,8, dodatnie saldo 67,6.

Styczeń — sierpień włącznie 1934 r.: przywóz 528,8, wywóz 629,5, dodatnie saldo 100,7.

W ten sposób w okresie styczeń — sierpień b. r. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. przywóz wzrósł o 1.46 proc., wywóz o 6,73 proc., dodatnie saldo, jak wyżej zaznaczyliśmy o 48,96 proc.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.21; frank francuski 34.85; frank szwajcarski 172.40; funt szterling 26.13; marka niemiecka 192; szyling austrjacki 99.60; korona czeska 21.80.

Monety: Dolar złoty 8.91; rubel złoty 4.585.

Dewizy: Berlin 209.75; Belgja 124.12; Holandja 358.25; Londyn 26.16; Nowy Jork 5.2325; Nowy Jork (kabel) 5.23875; Paryż 34.86; Praga 21.99; Szwajcarja 172.55; Sztokholm 135; Włochy 45.39; Oslo 131.40.

Papiery procentowe: 3 proc Poż. Budowlana 44.85; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 117.75; 5 proc. Poż. Konwersyjna 65.50; 5 proc. Poż. Kolejowa 60; 6 proc. Poż. Dolarowa 70.25; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 72.25; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 53.50; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 73; 5 L. Z. T. K. m. Warszawy konwresyjne 61.

Akcje: Bank Polski 90.25; Lilpop 10.10; Starachowice 11.30; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 23; Ostrowiec 21.25; Modrzejów 3.70; Haberbusch 37.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 10. 9. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg.: żyto I standard 17,00—17,50; pszenica jedn. stara i nowa 748 gl. 20,00—21,00; pszenica zbierana stara i nowa 737 gl. 19—20; owies jednolity 468 gl. nowy 15—16; owies jednolity stary 17—17,50; owies zbierany 438 gl. nowy 14.50—15,00; owies zbierany stary 16,00—16,50; jęczmień przem. 632 gl. 17,00—18,00; jęczmień browarny 20,50 — 22,00; groch polny z workiem 30—32; groch Wiktorja z work. 47,50—50,00; wyka 23—24; peluszka 24—25; seradela podwójnie czyszczona —; rzepak i rzepik zimowy 42—44; rzepak i rzepik letni 38—40; łubin niebieski 9,00—9,50; łubin żółty 10,50—11,50; koniczyna biała surowa o czyst. 97 proc. 90—120; koniczyna biała surowa 70—90; mak nieb. z workiem 46—50; ziemniaki fabryczne 3,75—4,00; mąka pszenna gat. I B 34—36; I C 32—34; I D 30—32; I E 28—30; gat. II B 26—28; II D 25—26; II F 24—25; II G 23—24; gat. III A 22—23; mąka żytnia I 95 proc. 25—26; mąka 0-65 proc. 24—25; II gat. 19—20; mąka żytnia razowa 19—20; mąka żytnia pośledniа 15,50—16,50; otręby pszenne gr. stand. 12—12,50; pszen. średnie 11,50—12,00; otręby pszenne miałkie 11,50—12,00; żytnie 10,50—11,00; kuchy lniane 19,00—19,50; rzepakowe 14,50—15,00; kuchy słonecznikowe 42-44 proc. 19—20; śruta sojowa 22,00—22,50; siemię lniane 42,00—43.00. Ogólny obrót 5,934 tonn w tem żyta 4,845 tonn. Usposobienie stałe.

Pod ostrym kątem

Przed rokiem kupowałem węgiel. Kosztował mnie po 50 złotych za tonnę, loco piwnica.

Potem była zniżka cen o 20 procent.

Obecnie znów kupiłem węgiel w tej samej firmie i w tym samym gatunku po... 64 złote za tonnę. A zniżka była, i to o całe 20 procent. Kto nie wierzy, niech przeczyta gazety z kwietnia b. r.

*

Gdybym był ministrem Przemysłu i Handlu, to nie pozwoliłbym tak kpić swoich zarządzeń.

*

Swoją drogą, to jest tak: ceny węgla zniżono o 20 proc. loco kopalnia, czyli około 6 zł. za tonnę. Wszystkie inne pozycje wpływające na cenę węgla loco piwnica w Warszawie pozostały bez zmiany. Przedewszystkiem—koszt przewozu kolejowego. Trzebaby go też zniżyć, o 20 procent. Ale nawet bez tego cena powinna była spaść o 6 złotych, a nie o 2 złote.

Co miesiąc — dziesięć książek

„Rój" rozpoczyna jesienny sezon

Kontrastem dla „Gebethnera i Wolffa", o którego projektach wydawniczych pisaliśmy w sobotę, jest Towarzystwo Wydawnicze „Rój". Księgarnie ciągle pełne są książek opatrzonych znakiem „R", w kioskach sprzedają żółte tomiki Bibljoteczki Historyczno - Geograficznej, podzielonej już dziś na tyle seryj, że niepodobna ich wszystkich wyliczyć. Duże zaś wydawnictwa „Roju", powieści, reportaże, książki dokumentarne również uszeregowane w falangi seryj bezustannie przybywają · wciąż nowe, wciąż reklamowane i zapowiadane.

Minimum „Roju" to dziesięć książek miesięcznie. Gdy w starej firmie „Gebethnera i Wolffa" planują powoli, z ostrożnością, „Rój" jak rotacyjna maszyna rzuca przekłady, debjuty, powieści dla młodzieży, egzotykę Curwooda obok opisów podróży po Rosji Sowieckiej.

W sierpniu martwią się już w „Roju" o grudzień. Sezon jesienny został zdecydowany, przygotowany — resztę ma spełnić drukarnia, księgarnia i czytelnik, który kupi książkę i umożliwi wydanie następnej. „Rój" pracuje pod hasłem obrotu. Duży obrót, dużo książek. Książka za 3 złote! Kupujcie książki „Roju"— woła i śpiewa reklamowa płyta gramofonowa.

Przy „Roju" nie trzeba mówić o projektach, tylko o produkcji. Więc jak wygląda produkcja na wrzesień, październik i listopad?

W tej chwili nowością „Roju" są dwie książki Wańkowicza „Szczenięcie lata" i „Opierzona rewolucja". „Szczenięce lata" — to doskonała opowieść z życia polskiego dworu, a „Opierzona rewolucja" jest książką o Rosji Sowieckiej.

W najbliższych dniach ukazują się tomy nowej serji „Roju" **Dzieje wielkich wypraw.** Na czele idzie drugie wydanie powieści biograficznej Wassermanna o Stanleyu p. t. „Bula Matari", a dalej Sempołowskiej „Na ratunek" (losy wyprawy sowieckiej „Czeluskina") i Centkiewicza „Wyspa mgieł i wichrów". Wyspą mgieł nazwał Centkiewicz Wyspą Niedźwiedzią, gdzie w ciągu roku pracowała polska stacja polarna, do której obsługi należał sam autor.

Wśród powieści polskich autorów pierwsze miejsce warto oddać nowej książce Poli Gojawiczyńskiej „Dziewczęta z Nowolipek", mającej ukazać się przed Bożem Narodzeniem wraz z drugiem wydaniem „Ziemi Elżbiety". Spodziewana jest także powieść Haliny Górskiej, autorki „Nad czarną wodą", która prawdopodobnie będzie zatytułowana „Barak płonie". Treść — książka o życiu gazeciarzy i włóczęgów. Józef Wittlin zapowiada „Sól ziemi", Dobrowolska — powieść „Miłość i praca", Waśniewski — „Ognie w pirytach", Niezabitowski — „Golfstrom", Antonina Sokolicz — „Cięcie cesarskie" (tło powieści stanowi rok 1905).

Pierwsze miejsce wśród zbiorów repoftaży, feljetonów zajmie zapewne tom M. Kuncewiczowej „Dyliżans warszawski". Drugi zbiór feljetonów, jaki się ukaże na jesieni — to kolekcja popularnych „Drzazg" z „Kurjera Warszawskiego", pióra Czempińskiego.

Zespół „Przedmieście" wydaje pod redakcją Boguszewskiej drugi tom swych prac. Krzywicka ogłasza reportaże sądowe p. t. „Sąd idzie" i powieść „Walka o miłość".

Studja literackie, które w r. ub. miały w „Roju" nazwiska Irzykowskiego, Nowaczyńskiego, Parandowskiego, Piaseckiego, tym razem reprezentować będzie Borowy tomem „Wczoraj i dziś", oraz dr. Retinger „Wspomnienia o Conradzie".

I wreszcie wielkie wydanie albumowe pracy dr. Vincensa o Huculszczyźnie. Ważna nowina dla miłośników gór, piękna polskiego krajobrazu i ludu.

Literatura obca w „Roju" najcelniejsze rzeczy oddaje do serji „Dzieł XX wieku", a pozatem rozprasza w serji książek 3-złotowych.

Tak więc w **„Dziełach XX wieku‘** mają ukazać się dwie książki Huxleya: „Podróż sceptyka" i „Music and Night" (polski tytul nieustalony), dwie książki Russela: „Szkice sceptyczne‘ ‘i „Drogi do wolności", cykl S. Undset p. t. „Olaf" i ostatni tom cyklu epicznego Galsworthy‘ego. Nowem nazwiskiem wśród autorów książek z serji „Dzieł XX wieku" będzie André Malraux, laureat Goncourtów, którego pierwszy polski przekład ukaże się pod tytułem „Dola człowiecza" (La condition humaine).

Przekłady z języka angielskiego mają sporo pozycyj **w serji książek 3-złotowych.**

Wyliczanie trzeba zacząć od uzupełnienia. Ukazuje się drugi tom „Listów" Katarzyny Mansfield, drugi tom „Ulicy Magnoljowej" Goldinga, drugi tom „Błogosławionej Ziemi" Buck, zatytułowany „Synowie" Pióra P. Buck, dobrze do nas wprowadzonego „Błogosławioną Ziemią" będziemy mieć jeszcze jedną książkę „Spowiedź Chinki".

Literatura amerykańska daje w „Roju" dwie książki Upt. Sinclaira: „Pielgrzymka miłości" i „Niewola miłości", oraz egzotyczny tom Curwooda „Osadnicy" i sensacyjną powieść Baxtera „Pościg".

Literatura francuska: Moranda „Maks Kron kręci film", Maurois — „Instytut szczęścia", Braibant — „Le Roi dort", Peissona — „Gwiazda mórz".

Literatura rosyjska, sowiecka jest tłumaczona masowo. Poza antologją poezji sowieckiej Tuwima będziemy mieć trzeci tom powieści Szołochowa, „Cichy dom, trzeci tom „Cuszimy", dwutomową powieść Leonowa „Złodziej", A. Tołstoja „Eksperyment prof. Challengera", Ehrenburga „Następny dzień", Lidina „Mogiła Nieznanego Żołnierza‘, Sobolewa „Kapitalny remont", Ławrentjewa „Niebieskie i białe".

Serja **„Dokumentów epoki"** powiększy się o książkę ekonomisty angielskiego G. D. Cole‘a p. t.: „Istotny sens marksizmu" i przekład, również z angielskiego, książki Mary Bordeu: „Technika małżeństwa". Możliwe, że wejdzie do tej serji reportaż Ksaw. Prószyńskiego „Palestyna po raz trzeci".

I na zakończenie jesiennego katalogu projektów zapowiedź „Roju" wydania książki filozoficznej Holzapfla p. t. „Panideal".

(b.)

Polska gości nowy kongres

Przed Międzynarodowym Zjazdem Slawistów

Jeszcze mamy w pamięci Międzynarodowy Kongres Geograficzny w Warszawie, jeszcze jego uczestnicy zwiedzają Polskę, zaledwie przed paru dniami zamknięto Międzynarodowy Zjazd Przeciwgruźliczy, a już Polska znów gości uczonych ze wszystkich krajów i państw. Dziś rozpoczął w Krakowie obrady Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego, w końcu zaś września zawitają do nas slawiści całego świata.

Między 23-im a 30-ym września toczyć się będą w Warszawie, w gmachu Politechniki, a następnie w Krakowie, w auli Uniwers. Jagiellońskiego, obrady zjazdu slawistów.

Zjazd zapowiada się świetnie zarówno ze względu na liczbę i jakość zgłoszonych referatów, jak i na liczny udział uczestników.

Liczba zgłoszonych referatów przekroczyła 250, a udział swój zapowiedzieli przedstawiciele nauki najrozmaitszych krajów, między innemi Anglji, Austrji, Bułgarji, Belgji, Czechosłowacji, Estonji, Finlandji, Francji, Holandji, Jugosławji, Niemiec, Norwegji, Rumunji, Stanów Zjednoczonych A. P., Szwecji, Węgier, Włoch i Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Prace zjazdu rozdzielono pomiędzy cztery sekcje: językoznawczą, literacką, kulturalno-społeczną i dydaktyczną. Językiem obrad może być każdy język słowiański, oraz francuski, niemiecki i włoski.

W sekcji pierwszej omawiane będą zagadnienia ogólne i metodologiczne, zagadnienia porównawczego językoznawstwa słowiańskiego i tematy, związane z badaniem poszczególnych języków słowiańskich.

W sekcji drugiej będą roztrząsane również zagadnienia metodologiczne, a pozatem problematy wzajemnego oddziaływania Słowian w dziedzinie twórczości literackiej oraz zagadnienia, związane z literaturami poszczególnych narodów słowiańskich, a prócz tego dla uczczenia stulecia „Pana Tadeusza" osobna sekcja i jedno posiedzenie plenarne będzie poświęcone twórczości Mickiewicza i jej związkom z poezją słowiańską i zachodnio-europejską.

Sekcja trzecia obradować będzie także w kilku podsekcjach: w jednej omawiane będą zagadnienia prawno-ustrojowe i kulturalno-historyczne, inna będzie poświęcona etnografji słowiańskiej, jeszcze inna — prahistorji ziem słowiańskich, a wreszcie ostatnia — antropologji.

W sekcji czwartej rozpatrywane będą zagadnienia dydaktyczne.

(b).

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Ciekawy proces literacki.** Przed sądem praskim toczy się ciekawy proces literacki, wytoczony przez wdowę po ś. p. czeskim fabrykancie obuwia Tomaszu Bata i przez jego brata Jana Batę przeciwko literatowi czeskiemu, Svatoplukovi Turce. Jego powieść „Batostroj", osnuta na tle zakładów zlińskich, dotknęła panią Batową, która czuje się urażona tem, że autor przedstawił jej ś. p. męża jako człowieka bezwzględnego i bez serca, traktującego swych pracowników jak zwierzęta, obecny zaś kierownik zakładów, Jan Bata, skarży Turkę z tego powodu, że celem książki ma być jakoby podjudzanie robotników przeciwko przedsiębiorstwu. Oskarżyciele, którzy postarali się o to, aby powieść nie dostała się na półki księgarkie, domagają się zniszczenia nakładu. Obrona dowodzi, że książka ma cele wyłącznie literackie. Rozprawa została odroczona celem zbadania, czy skarga została wniesiona w przepisanym czasie.

Teatr

— **Otwarcie Teatru Ateneum.** Teatr Ateneum pod kierownictwem Wiktora Biegańskiego otwiera sezon w piątek, 14 b. m. Teatr ten dawać będzie codziennie po 2 przedstawienia, jedno o godz. 18.05, drugie o 20.30. Na inaugurację sezonu pójdą dwie sztuki: krotochwila w 4 aktach w opracowaniu Mazura „Ułani księcia Józefa" oraz sztuka A. Bissona „Pani X" z Ireną Solską w roli głównej.

Plastyka

— **W Instytucie Propagandy** Sztuki. Ciesząca się dużem powodzeniem wystawa p. t. „Życie polskie w malarstwie" w Instytucie Propagandy Sztuki potrwa jeszcze tylko kilka dni i w niedzielę, dnia 16 b. m., zostanie nieodwołalnie zamknięta, poczem sale wystawowe IPS‘u będą remontowane aż do 1 października, kiedy nastąpi otwarcie niezmiernie interesującej Międzynarodowej Wystawy Sztuki Kobiet, organizowanej przez Polskie Zjednoczenie Kobiet Pracujących Zawodowo, afiljowane do Międzynarodowej Federacji Kobiet pracujących w zawodach wolnych i handlowych (International Federation of Business and Professional Women). Wystawa odbędzie się w październiku, w salonach Instytutu Propagandy Sztuki (IPS) i obejmie dzieła sztuki, nadesłane przez związki kobiece, należące do Międzynarodowej Federacji. Dotychczas zgłosiły się przedstawicielki 7-miu krajów z bardzo licznemi eksponatami.

Federacja organizuje już po raz drugi taką oryginalną manifestację artystyczną kobiet: w roku ubiegłym odbyła się w Amsterdamie, w Stedelijk Museum, wystawa z udziałem 13-tu krajów, a polskie artystki uzyskały tam duży sukces, miały doskonałe recenzje i sprzedały kilka swoich prac. Wystawę w Warszawie organizuje z ramienia Międzynarodowej Federacji przewodnicząca Międzynarodowego Komitetu Sztuk Pięknych, p. Paoli-Pogliani, z ramienia Polskiego Zjednoczenia, p. I. Glinicka, która w roku ubiegłym była komisarzem wystawy amsterdamskiej ze strony polskiej i jest przewodnicząca Sekcji Sztuk Plastycznych Polskiego Zjednoczenia Kobiet Pracujących Zawodowo.

Wystawa ma być otwarta 1-go października. Prócz pani Paoli-Pogliani wybiera się do Warszawy generalna sekretarka Międzynarodowej Federacji, p. Heneker z Genewy i p. Clara Meijers, dyrektorka banku z Amsterdamu, przewodnicząca Międzynarodowego Komitetu Wymiany Handlowej.

Na ekranach

„Burza"

(„Adrja")

Dramat Ostrowskiego pt. „Groza" (Burza) przeniesiony został na ekran przez reżysera sowieckiego Włodzimierza Pietrowa w sposób wysoce artystyczny. Odnajdujemy tu znane zalety rosyjskich filmów: świetny dobór „soczystych" typów, doskonałą grę aktorów, mistrzowską reżyserję scenek rodzajowych, ciekawą fotografję, oryginalny montaż.

Nowością jest w tym filmie zupełny prawie brak akcentów społecznych i propagandowo - komunistycznych. Moglibyśmy niemal powiedzieć, że taksamo wyglądałby ten film za panowania caratu lub jeszcze innego ustroju. Ot, poprostu prywatna tragedja kilku osób ze środowiska drobnych kupczyków prowincjonalnych, żyjących tylko odgłosem dalekich zdarzeń świata, a pomiędzy które wdarła się nagle i niespodziewanie zawierucha namiętności zmysłowej, spychająca religijną i wierną dotychczas małżonkę w przepaść upadku.

Piszę: „prawie" i „niemal", bo jednak, mimo pozornej obojętności propagandowej filmu, zadaniem jego jest wywrzeć u widza refleksję: „Nieszczęśliwi i głupi są ludzie wierzący w Boga i krępujący się przykazaniami moralności chrześcijańskiej. Sprowadzają tylko na siebie cierpienie i śmierć przedwczesną. O ileż lepiej żyć wesoło, używać świata zmysłów bez frasobliwych skrupulów, tak, jak czyni to druga z par występujących w filmie".

„Obawiam się", że na wielu widzach film ten wywrze jednak wrażenie wręcz odwrotne: ukazuje on mimowoli potęgę uczucia religijnego, uczucia, które nieraz może ocalić to, co już zdawało się zniszczone i dźwignąć z upadku. Bohaterowie „Burzy" nie umieją wartości tej wygrać w rozgrywce życia, ale potęga jej wyziera wbrew nawet intencjom autorów z szeregu najpiękniejszych momentów filmu (np. publiczna spowiedź w cerkwi).

Pod względem formy na szczególne podkreślenie zasługuje ilustracja muzyczna.

Jest to jedno z tych widowisk kinowych, po których wychodzimy z przeświadczeniem, że nie zmarnowaliśmy czasu, lecz wzbogaceni o szereg reflekcyj intelektualnych i wrażeń artystycznych mamy temat do ciekawych rozmyślań i dyskusyj.

Nad program zdjęcia z olbrzymiej rewji sportowców sowieckich w Moskwie, oraz krajowa krótkometrażówka propagandowa: „Hallo! Radjo", wykonana przez „awangardzistów" Cękalskiego i Wohla z dużą ambicją artystyczną, ale zbyt chaotyczna i „szarpana" w montażu. Fotografja chwilami b. piękna.

A. R.

Odkrycie kurhanów wczesnopiastowskich na Kaszubach

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o bawiącej na Kaszubach ekspedycji naukowej, która z ramienia Uniwersytetu Poznańskiego pod kierownictwem znanego uczonego, prof. Józefa Kostrzewskiego, prowadzi intensywne badania archeologiczne w szeregu miejscowości. Prof. dr. Kostrzewski dokonał rozkopania licznych kurhanów i grobów w Uniradzu oraz Stężycy. Groby są z końca epoki bronzowej oraz początków żelaznej. W dalszej okolicy Kaszub badania przeprowadził kierownik Muzeum Miejskiego w Toruniu mgr. Delekta, który również kontynuuje prace w Uniradzu. W Patułach mgr. Delekta stwierdził, iż cmentarzysko na polu p. Laudego zostało zniszczone. Najciekawiej przedstawiają się badania w Uniradzu. Na terenach lasu państwowego rozkopano cały szereg kurhanów, które oznaczono jako wczesnopiastowskie. W jednym z kurhanów odkryty został szkielet dziewczęcia, o którym już donosiliśmy. Obecnie wiadomość uzupełniamy tem, że doskonale zakonserwowany warkocz dziewczęcia dzięki wpływom konserwującym śniedzi bronzowej, spięty był prześlicznym guzem bursztynowym, zaś w grobie mężczyzny, najwidoczniej szewca z zawodu, śniedź bronzowa zachowała dokoła szydła i igły — nici. Grób ten jest specjalnie ciekawy, gdyż wskazuje na istnienie w początkach XI wieku rzemieślników specjalistów u Kaszubów, wbrew opinji Niemców, że istniał tu tylko przemysł domowy i że dopiero kolonizacja niemiecka przyniosła z sobą podział pracy i rzemiosło cechowe.

Dotychczasowe odkrycia rzucają obfite światło na stan kultury mieszkańców Kaszub w epoce przedhistorycznej, jak również zadają silny cios niektórym tezom uczonych niemieckich o germańskiem pochodzeniu grobów skrzynkowych. W świetle bowiem badań uczonego polskiego prof. dr. Kostrzewskiego pomorska kultura grobów skrzynkowych nie ma nic wspólnego z germanami, lecz jest bałtycką, t. zn. pozostałością jednego z ludów pokrewnych dzisiejszym Litwinom, Łotyszom, wytępionym Prusom i Jadźwinom.

Życie bohaterów „Pana Tadeusza"

Pierwowzór Sędziego i sporu z Horeszkami

L. Podhorski - Okolów ogłosił w „Kurjerze Warszawskim" obszerny artykuł, w którym rozwija nowe przypuszczenie co do osoby pierwowzoru postaci Sędziego z „Pana Tadeusza", i opierając się na hipotezie o zmianach treści już w czasie samego pisania poemat, skłonny jest uważać pewien proces za źródło pomysłu sporu Soplicówz Horeszkami.

Punktem wyjścia rozważań Podhorskiego jest myśl, że wydaje się prawdopodobne, iż Mickiewicz wzór do postaci Sędziego znalazł wśród wspomnień, i że postać ta została przez poetę wzięta spośród otoczenia poety z czasów młodości. „Musiał to być ktoś — pisze Podhorski — kto „podobnie jak Sędzia względem Tadeusza, odgrywał był w stosunku do Mickiewicza rolę opiekuna, zastępującego mu ojca, a równocześnie był właścicielem majątku, z którym wiązały się dla poety wspomnienia przyjazdów wakacyjnych i widywania tam Maryli".

Postać odpowiadającą tym warunkom widzi Podhorski w osobie sędziego Medarda Rostockiego, właściciela majątku Ruta, położonego niedaleko Nowogródka i upamiętnionego przez poetę w balladzie „To lubię".

W biografji Adama Mickiewicza, spisanej przez syna, Władysława, znajdujemy następujące wiadomości o Rostockim:

„Do najbardziej zaprzyjaźnionych z ojcem Adama — notuje Fr. Malewski — należał obywatel Rostocki, osiadły w Rucie, w majątku, o który długo miał proces spowodu, że Ruta należała do dóbr Metropolji grecko - unickiej, na czele której stał po zaborze kraju krewny wspomnianego obywatela, Rostocki. Proces rozstrzygnął się w Petersburgu. W toku jego Rostocki, o którym mówię, jeździł do Petersburga, przypatrzył się nieznanym porządkom i wiele wrażeń swoich przelał na przyjeżdżającego do Ruty wraz z braćmi na wakacje Adama. O tym Rostockim mawiał mi Adam, jako o ukochanym swoim opiekunie. Potwierdzenie ostatniego ustępu mamy w słowach listu Odyńca do brata poety, Franciszka Mickiewicza, w d. 2 września 1836 r.: „Kuzyn wasz Rostocki umarł. Wiem od Adama, o ile Rostocki przychylny był dla was wszystkich".

Pozatem w notatkach E. Chłopickiego, wydanych w Warszawie w r. 1863 p. t. „Notatki z różnoczasowych podróży po kraju", znajdujemy pewne szczegóły z pobytu Mickiewicza w Rucie.

„Zza węgla domu (w Rucie) — wysunął się zgarbiony wiekiem ciwun i począł nam prawić o dawnym panu, o czterech paniczach Mickiewiczach, o ich wiejskich zabawach i o Adamie, który często lubił tu chodzić na szczudłach, oraz na święto Kupała obiegał z ludem sąsiednie wioski".

Gdy w r. 1819 pisał Mickiewicz „Posłanie" p. t. „Do przyjaciół", dołączone do ballady „To lubię" w ostatniej zwrotce tak wspomniał Rutę:

Za to więc w Rucie pod północną chwilę,
Kiedy się wszyscy spać kładą
Ja na dobranoc, żegnając Marylę,
Taką straszyłem balladą.

W korespondencji Filomatów jest wiele wzmianek, świadczących, że Mickiewicz nieraz bawił w Rucie, jeżdżąc tam „w czas noclegu", albo w innej porze dnia.

„Widzimy więc — wnioskuje Podhorski — że są wszelkie dane przypuszczać, iż zarówno sama Ruta, jak i osoba jej właściciela oraz doznane tam przez poetę przeżycia mogły pociągnąć ku sobie jego stęsknioną myśl w okresie pisania „Pana Tadeusza". I bardzo być może, że w „powrocie panicza" dźwięczą echa nie przyjazdu Mickiewicza z Zanem do Tuhanowicz, jak o tem się dotychczas sądzi, lecz jakiegoś jego przybycia na wakacje do Ruty, podobnie jak w opisie Soplicowa z I-szej księgi poematu uwieczniona może została przez poetę raczej topografja z dworu sędziego Rostockiego".

Dwór ten o tyle był dworem Rostockiego, że Rostocki miał go w swem posiadaniu. Z tytułem własności było gorzej, gdyż opierał się na sfałszowanym akcie darowizny Teodora Rostockiego, metropolity unickiego. Metropolja procesowała się z Rostockim. sprawa zaczęła się w ziemstwie, potem przeszła do Sądu Głównego w Grodnie, gdzie czekano na wynik śledztwa, prowadzonego w Petersburgu. W stolicy sprawa przechodziła przez wiele urzędów, a w końcu odesłano ją znów do Grodna, stamtąd do Nowogródka. Zupełnie, jak w „Panu Tadeuszu":

„Zaczęli proces w ziemstwie, potem [w głównym sądzie,
W senacie, znowu w ziemstwie i [guberskim rządzie;
Wreszcie po wielu kosztach i ukazach [licznych
Sprawa wróciła znowu do sądów [granicznych".

Podhorski sądzi, że ze wspomnieniem Ruty i sędziego Rostockiego łączyło się w pamięci poety wspomnienie omówionego głośnego procesu i że stąd wziął swój początek wątek procesowy „Pana Tadeusza".

Jeśli zaś idzie o podobieństwo sędziego do Rostockiego, to jest przecież scena, gdy w „Świątyni dumania" Sędzia z „niepojętym pomieszaniem" słuchał Telimeny wypominającej mu dawne grzeszki. Podhorski sądzi, że Sędzia z „Pana Tadeusza" doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że majątek dostał mu się drogą grabieży.

Pozostaje jeszcze sprawa małżeństwa Sędziego. Rostocki był żonaty, Sędzia Mickiewiczowski — nie. Tę trudność Podhorski rozwiązuje w ten sposób, że przypomina zwrot „Potem stary Podkomorzy z Sęstwem", figurujący w pierwszym autografie, zamiast „potem Sędzia z Podkomorzyną", jaki jest obecnie w spisie powrotu z lasu towarzystwa soplicowskiego na początku księgi I-ej.

To „Sęstwo" jest — zdaniem Podhorskiego pozostałością tego stadjum pracy, kiedy poeta do poematu niemal żywcem wprowadzał osoby brane z rzeczywistości, odżywającej w wspomnieniach. Spoczątku był więc Sędzia żonaty, a dopiero później Mickiewicz uczynił zeń w „Panu Tadeuszu" starego kawalera, niedoszłego małżonka Marty Hreczeszanki, niemal wdowca.

TEATRY

TEATR NARODOWY: **Dziś i jutro komedja Bałuckiego „Klub kawalerów"** z Dulebianką, **Ćwiklińską**, Węgrzynem i Stanisławskim. W próbach **„Ludwik XI"** Delavigne'a w przekładzie Miłaszewskiego.

TEATR POLSKI: **Dziś i jutro komedja muzyczna Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna" z Romanówną,** Dyniszą i Symem.

TEATR NOWY: nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja W. Rapackiego **„Człowiek, który nie pije"** ze Żniczem, Różyckim i Lubieńską.

TEATR MAŁY: nieczynny.

TEATR AKTORA: W sobotę otwarcie sezonu komedją Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" z Perzanowską, Zimińską i Jaraczem.

TEATR ATENEUM: W piątek otwarcie sezonu. O g. 6 pop. krotochwila **„Ułani księcia Józefa"** o g. 8.30 wiecz. sztuka Al. Bissona „Pani X." z Ireną Solską.

KAMERALNY: Dziś i jutro **sztuka Wacława Grubińskiego „Kochankowie" z Grywińską.**

HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja **„W starej Bandzie djabeł pali".**

TEATR DRAMATYCZNY: Dziś i codziennie „Burza nad morzem". Komedja Jadwigi Rzepeckiej-Iwanowskiej.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, Królewska 13. Wystawa **„Życie polskie w malarstwie".**

ZACHĘTA: **Wystawa „Polska i jej lud".**

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): **We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.**

KONCERTY

FILHARMONJA: W czwartek 13-go września wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Solista: Bronisław Huberman. W programie: koncert D-dur Beethovena, Serenada „Mélancolique" Czajkowskiego i koncert Mendelsohna. Całkowity dochód przeznaczony na powodzian, gdyż artyści występują bezinteresownie.

KINA

ADRIA: „Burza".
AS: „Parada rezerwistów".
AMOR: **„Skandal w Budapeszcie" i „Rewizor".**
ANTINEA: **„Sherlock Holmes" i „Buster nawarzył piwa".**
ATLANTIC: „Synowie pustyni" z Flipem i Flapem.
APOLLO: **„I cóż dalej, szary człowieku".**
CAPITOL: „Przygoda o północy" i **„Nowa płeć".**
CASINO: **„365 żon króla Pausola".**
COLOSSEUM: „Uciekinierzy" i rewja.
COLOSSEUM (Mała sala): „Pozwólcie nam żyć" i „Zwycięstwo czarnego Dżeka".
CORSO: „Sztuka życia" i rewja.
CRISTAL: „Psie życie", „Rewolucja".
ERA: „Testament Dra Mabuze".
EUROPA: „Twe usta kłamią".
FAMA: „Demon złota" i „Prokurator Alicja Horn".
FORUM: „Zaledwie wczoraj" i „Mecz Baer-Carnera".
GLORJA: „Bez honoru".
KOMETA: „Kobieta Orchidea" i rewja.
KINO PARAFJI ŚW. ANDRZEJA: **„Flip i Flap — schowajcie swoje smutki"** i dodatki.
LUX: **„Pat i Patachon" i „Pocałunek skazańca".**
MEWA: **„Droga do szczęścia" i „Skandal w Budapeszcie".**
MAJESTIC: **„Katastrofa Czeluskina".**
MASKA: **„Jennie Gerhardt" i „Dziwolągi".**
MARS: **„Dziś żyjemy", „Samarang".**
MIEJSKIE: **„Katarzyna Wielka".**
MIEJSKIE (dla młodzieży pocz. 4.30) „Dzielny chłopiec".
NOWA TOMBOLA: „Przygoda na Lido" i „Niewolnice dancingu".
NOWY SPLENDID: „Wielka księżna Aleksandra"
OKO PRASKIE: „Zdobyć cię muszę".
PAN: „Radosna godzina Mickey Mouse".
PETIT TRIANON: „Czarowna noc" i „Pod pręgierzem".
POPULARNY (Zamojskiego 20): „Kochaj mnie dziś" i „Na tropie złoczyńców".
PROMIEŃ: „Niewidzialny człowiek" oraz „Jeździec w masce".
PRAGA: „Dama i bokser" oraz rewja.
RAJ: „Przybłęda".
RIVIERA: „Królowa niewolników" i „Wyjście żydów z Egiptu".
ROXY: „Markiza Jorisaka" i aktualności".
STYLOWY: „Kleopatra".
SOKÓŁ: „Miss Flora" i „Zdobywcy".
STAROMIEJSKIE: „Walczący szaleniec" i film polski.
ŚWIATOWID: „Miłość Tarzana".
UCIECHA: „Śmierć odpoczywa".
UNJA: „Baroud" i „Król niedołęgów".
„VARIETE-KINO" (gmach Cyrku): **Rewja "Oni tańczą" i Komedja „12 Krzeseł".**

Zmarli

ś. p. Kazimierz Baliński, inż.-mechanik, l. 30, w Pirenejach; ś. p. Anzelma Żebrowska, prof. gimn., w Warszawie; ś. p. Marja z Gałkiewiczów Czerkasińska, l. 57, w Warszawie; ś. p. Stanisław Niemczyk, kapitan, l. 44, w Warszawie; ś. p. Irena Karasińska, emer. urzędniczka, w Warszawie.

Pełna tabela loterji

7-my dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. nr.: 82904 162866

Po 5.000 zł. nr.: 20529 35402 46569 70136 103496 112960 147778

Po 2.000 zł. nr.: 4591 5078 6841 9888 13437 32373 33588 39059 41159 54343 68895 71857 87328 89244 89994 98535 102146 104163 134525 138046 140264 141510 144326 156056 167437

Po 1.000 zł. nr.: 6007 8738 8989 10001 21717 22063 24330 27863 31381 43195 47745 47787 57583 57641 69164 81308 86335 85715 107755 108735 112069 114740 117407 128356 139435 140933 142678 145001 145436 147257 148130 150615 152858 159367

Stawki

9 128 266 322 430 84 571 602 703 69 78 922 43 1065 249 322 48 485 98 503 15 46 819 27 24 36 992 2060 92 375 451 621 888 920 25 3004 160 245 706 73 849 928 4121 270 91 315 418 44 533 925 5208 520 635 828 82 90 6014 39 254 370 658 68 801 926 7043 458 548 89 822 42 72 8049 123 272 308 43 501 60 65 67 87 825 969 917.3 385 404 24 540 81 95 800 995.

10182 345 583 99 765 897 964 11058 216 429 91 535 45 665 827 57 9024 87 12103 28 84 285 559 612 62 704 97 918 13193 271 381 492 506 17 78 694 703 10 22 868 914 96 14039 115 507 51 626 756 927 15313 470 549 703 813 86 91 16199 440 81 566 671 17228 335 550 60 685 730 862 65 918 78 18062 243 52 334 60 627 91 777 873 922 52 19161 229 409 524 640 377.

20022 42 129 201 323 493 549 623 975 21238 306 10 19 406 590 777 833 983 22023 131 305 23 61 514 804 81 23394 407 58 558 627 87 701 33 78 873 960 24067 141 371 500 702 47 72 840 942 63 74 25993 197 376 428 96 550 678 26416 620 774 27042 199 261 99 556 858 957 28136 44 370 81 554 56 73 664 745 89 29243 647 774 853 66 991.

30137 45 225 51 325 35 563 614 46 777 840 982 31197 98 217 92 417 19 30 39 533 42 58 748 858 901 65 32170 216 19 60 401 65 567 718 61 896 993 56 33050 176 403 19 585 685 96 721 34 43 78 864 939 34012 153 295 392 590 35114 50 222 325 452 519 621 798 954 36187 286 343 456 780 885 37068 135 229 446 940 53.

38338 44 458 565 605 974 39077 330 33 60 73 437 501 673 94 792 901 40013 39 46 125 201 319 36 70 456 680 800 41242 87 319 33 419 753 912 96 42393 417 640 745 43174 306 412 29 79 44119 93 225 332 68 446 48 895 59 93 936 84 46021 155 265 69 307 31 47 69 93 445 537 49 891 903 46202 377 556 80 602 13 58 65 82 878 47145 60 97 441 554 668 86 718 45 839 62 48243 402 510 810 34 56 66 72 987 49202 94 324 465 510 649 735 878 938.

50048 143 65 274 393 488 588 633 764 836 50 958 51153 262 469 517 90 705 19 56 94 822 932 52072 267 616 776 85 53097 104 465 94 527 663 817 981 86 54080 102 58 217 24 504 639 778 848 55087 157 323 494 540 722 31 54 810 23 80 56090 111 24 561 85 600 717 86 879 907 27 35 57043 157 231 306 19 471 527 52 880 58160 76 284 667 712 43 828 66 910 59014 25 295 366 93 560 68 92 617 27 93 772 89 828 52 69 906 18 79.

60097 126 417 18 40 541 669 91 757 803 945 61035 185 294 370 463 82 569 83 681 749 59 812 973 82 62279 425 99 660 80 754 859 915 63151 409 63 72 527 60 758 810 67 906 99 64321 29 594 914 43 89 65139 88 331 593 88 65262 374 416 61 505 65 83 676 94 720 26 894 966 67122 33 344 86 575 96 652 815 29 35 948 63 68062 119 63 70 223 639 69043 109 61 83 273 372 545 668 869.

70176 201 7 73 75 326 57 66 443 574 701 836 947 83 71158 91 238,87 478 612 84 90 707 24 54 841 958 89 72071 168 79 261 326 32 606 736 860 946 73054 133 474 533 665 910 74040 183 317 438 512 618 969 75036 42 77 389 556 85 662 98 721 819 77139 235 99 907 77148 84 318 41 508 28 68 610 705 843 901 6 22 78146 255 402 43 46 733 821 916 79116 287 307 418 33 581 614 824 980

80231 333 55 78 562 65 835 81059 158 200 80 97 396 451 592 696 705 872 941 65 78 91 82256 73 458 532 924 88 83008 39 153 72 265 84284 89 331 605 892 97 940 85507 25 794 95 917 86058 142 63 208 460 562 721 84 854 908 87105 235 716 27 94 446 568 608 27 727 861 961 88034 228 632 743 79 892 914 89045 126 70 223 321 47 462 635 40 747 808 73 91.

90096 221 370 405 591 675 93 890 953 91061 77 121 586 712 92185 92 290 330 76 442 638 764 989 909 93045 125 329 79 515 80 663 921 94001 62 113 202 75 315 40 491 540 608 880 999.

95006 41 227 300 12 25 439 84 516 73 618 28 706 51 894 968 96096 165 424 596 723 62 97002 89 105 48 367 501 39 97 832 990 96 98021 48 63 102 228 73 87 436 511 67 81 651 74 764 847 99157 92 308 79 476 602 853 71.

100042 244 364 84 428 95 566 837 86 909 101022 46 75 135 331 440 508 664 779 75 837 52 966 102483 92 618 56 727 845 103089 275 340 47 486 521 619 734 104054 65 138 57 228 328 73 86 457 511 709 879 105062 86 94 148 99 287 322 34 411 43 77 84 615 732 800 106074 108 34 247 605 29 80 789 850 107028 88 227 77 89 326 42 423 42 93 553 667 766 108145 274 357 488 558 332 109057 63 125 459 536 57 706.

110042 58 178 206 34 333 91 94 664 111157 79 92 96 231 68 561 82 640 63 112017 143 284 310 72 505 692 113150 51 94 97 200 359 114059 148 64 274 317 43 457 595 662 66 774 115067 783 855 116006 27 85 286 528 616 708 20 866 926 85 117142 51 275 456 59 674 982 118177 387 89 461 755 845 976 119036 150 206 407 15 49 670 721 29.

120186 91 303 98 419 23 506 21 709 810 95 121008 131 46 82 203 63 349 570 734 886 986 122099 338 72 4229 76 93 591 92 745 952 71 123034 240 82 420 506 682 89 728 97 817 904 124180 304 75 95 416 55 520 666 945 125262 353 86 441 639 814 89 126098 182 337 90 409 43 529 721 35 47 87 816 127007 124 247 48 67 348 54 407 511 36 74 9. 745 68 88 838 128000 17 62 367 449 674 754 60 833 911 27 129039 306 75 81 704 34 47 958.

130009 56 291 328 32 93 624 86 728 90 834 986 131104 16 236 460 575 70 41 46 800 98 132032 215 313 456 518 56 58 709 57 842 929 38 133057 331 87 91 420 620 34 703 134010 19 138 41 75 266 356 82 437 48 58 524 623 79 135135 71 242 362 452 501 79 89 621 37 93 951 57 136127 207 17 306 468 137032 68 131 253 482 575 88 623 52 708 42 44 839 900 138055 236 53 400 501 83 698 705 868 935 67 139049 155 333 615 48 98 863 902.

140119 65 313 405 71 97 523 45 622 861 86 141025 334 64 538 612 781 829 31 69 87 142157 214 43 56 404 67 542 607 23 793 847 143242 66 305 19 458 538 719 72 837 53 96 902 94 144201 59 335 430 84 671 864 145074 432 560 82 671 822 967 146010 50 66 394 629 754 67 70 867 942 147270 310 554 781 866 75 99 958 148078 94 457 575 600 43 700 876 988 149036 210 67 307 549 893 966.

150279 505 515 20 46 675 719 35 905 151085 173 327 648 80 747 867 80

152113 223 310 26 474 556 935 153214 79 338 668 728 36 81 828 66 934 55 154019 344 510 30 638 909 155207 29 95 352 459 517 66 754 847 156015 86 266 90 767 806 77 986 157151 90 563 622 709 60 826 34 68 956 68 158182 364 460 595 828 48 66 159039 113 81 261 74 608 12 760 842

160017 53 82 154 201 464 624 92 752 874 87 161140 420 39 99 596 857 96 947 58 162057 131 227 434 657 724 39 969 163043 61 92 297 330 649 772 842 902 6 164013 47 107 248 91 439 506 95 823 77 964 165044 240 357 651 790 828 166224 318 518 38 631 854 99 167066 136 274 454 521 75 80 685 86 168118 51 239 42 461 886 955 91 169055 310 57 446 65 594 610 18 62 711 46 892

III ciągnienie

Stawki

52 311 479 692 796 1308 957 2466 649 3093 181 241 48 813 4098 129 340 458 642 869 5065 109 28 6004 30 735 55 58 7147 280 349 74 502 8071 231 433 907 80 9073 381 578 685 91 716 845 10648 805 994 11002 146 224 671 605 68 12112 88 501 81 817 13321 592 711 14057 446 53 797 905 32 15021 92 260 518 16063 306 439 646 17101 87 505 53 82 18025 145 89 370 570 746 19091 97 144 374

20292 384 421 50 59 667 90 735 21321 652 874 992 22557 661 83 23308 243 340 718 24 997 24862 900 23 75 25162 498 512 26483 690 875 926 44 27152 230 76 601 877 921 28718 990 29062 219 315 56 736 30045 98 527 30 31266 840 982 32004 257 644 68 755 897 26 80 33043 510 753 55 838 953 34262 642 810 51 35068 177 703 901 36060 321 525 37260 338 82 568

38111 237 716 810 39087 686 793 883 920 47 40172 920 41918 42024 352 431 45 630 744 820 934 93 43080 161 277 603 802 55 44162 406 45324 34 36 943 94 46131 95 329 622 705 827 84 47210 557 897 48412 506 800 49216 318 414 554 738.

50192 354 610 51300 554 981 52044 275 311 58 424 802 53005 186 346 672 706 56 830 80 54311 511 661 749 801 55088 335 550 56227 352 87 419 92 646 57007 875 58194 464 534 682 59215 493 632 40 950.

60156 571 916 61043 340 469 715 62189 203 59 379 509 697 752 955 63174 836 49 64178 254 374 77 510 901 53 65573 654 73 744 80 66294 937 67695 722 68198 344 547 609 903 50 69766 74 972.

70033 324 715 71048 211 79 304 21 608 733 71 823 72172 517 782 800 75 73002 45 317 620 774 74385 765 946 75073 125 532 70 627.

76026 795 946 77109 780 78136 258 763 79198 298 334 469 812 929 88.

80134 205 501 30 81349 93 685 741 97 82112 322 649 83076 351 674 796 973 84088 245 376 547 743 65 85085 188 354 997 86043 125 90 405 884 945 87160 518 85 709 26 837 88000 133 339 776 89001 206 381 480 598 702 52 55 990.

90059 268 489 533 803 91098 768 92045 93417 715 862 63 923 31 64 94089 432 696 95032 199 441 677 766 96183 210 382 413 48 566 668 765 815 47 97332 888 98311 576 960 99120 73 79 329 496 864 93 919 33.

100181 398 424 926 101548 645 737 860 78 102148 333 409 97 978 103063 119 55 377 442 632 754 104273 523 847 959 105080 321 90 4212 509 622 106515 48 928 107002 108010 540 109069 231 581 794.

110015 21 67 364 906 111019 74 76 127 73 560 657 768 112126 830 113038 186 217 445.

114066 183 231 439 867 115314 593 717 52 917 34 42 116040 283 392 572 117124 417 552 890 118288 991 119397 787 852.

120023 680 807 63 974 121009 115 43 248 503 85 122312 684 822 123095 111 480 862 75 997 124111 386 572 87 794 951 125285 789 126199 235 127246 317 651 62 727 38 821 951 128084 145 280 547 932 129221 311 63 723 911.

130028 99 162 631 920 131109 639 47 945 132076 168 277 133123 282 607 891 930 134255 60 438 695 845 135007 95 192 295 391 432 557 75 852 136108 549 787 906 137120 29 365 414 40 577 733 138096 322 423 648 901 17 139076 118 302 688 806.

140050 568 97 614 863 967 141022 118 409 509 75 79 694 142009 150 714 143069 247 304 18 718 144364 575 609 145185 313 25 735 894 972 146448 903 147656 148090 151 324 483 502 52 149310 90 676 903.

150010 166 347 589 92 757 151516 732 927 152047 328 422 990 153037 246 493 622 900 154231 436 922 65 78 94 155124 483 580 958 156069 95 546 786 912 157684 776 352 937 158455 644 88 159090 105 646 825 925 160400 70 658 161333 477 671 838 162324 483 581 716 884 163189 551 657 898 970 164016 214 332 778 165353 499 796 822 166321 190 206 655 960 167046 823 998 168062 131 741 169395 650 873 81 955 65.

IV ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł. nr. 84778 92119 165238

Po 10.000 zł.: 19849 71078 138397

Po 5.000 zł.: 35543 72868 101214 140439 159379

Po 2.000 zł.: 30521 37871 46323 49177 54130 55343 59179 65968 72321 79694 102430 106121 113684 117397 154338

Po 1.000 zł.: 400 1392 9397 10107 11262 14741 29172 36427 44770 67443 71497 74417 79606 71082 87102 87616 90557 97703 100029 109430 112472 112718 114557 115090 122996 130261 130849 131418 135328 147903 149196 157960 160395 162549 167977 169288

Stawki

324 90 1071 164 72 219 372 499 536 2536 831 3081 751 960 4130 206 579 647 53 84 866 68 988 5030 32 786 818 940 6246 443 7051 106 59 249 311 499 913 38 8213 952 9159 213 324 10065 238 532 604 737 86 948 11185 316 19 77 628 840 977 12016 178 547 65 623 899 13158 394 547 57 82 819 936 14239 516 80 15204 637 859 16109 339 516 617 17004 375 702 949 18339 417 47 589 779 90 19143 502 813 73 918 42 61.

20399 430 520 671 755 840 974 21081 234 92 426 999 22052 60 257 373 423 845 77 93 23062 87 320 415 517 91 601 24275 328 68 72 631 25023 118 290 587 811 38 995 26183 928 27163 710 927 28009 72 283 516 81 87 748 29039 292 95 305 9 401 30121 253 452 31159 566 32142 69 271 467 862 910 33212 679 35171 457 734 36173 213 303 811 45 59 37159 85 274 593.

38268 408 20 563 826 39013 319 56 431 523 54 868 952 40432 501 821 918 41011 34 58 95 99 164 91 339 538 616 702 844 992 42142 468 525 43039 167 262 623 790 44171 77 45408 542 53 46107 532 37 885 47215 43 52 513 29 771 844 48478 616 808 68 49068 342 410 59 550.

50188 80 461 83 584 623 949 51164 288 951 87 52721 79 980 53013 199 400 573 677 54048 129 377 450 877 55253 83 346 56024 62 201 57613 416 655 828 917 58151 757 845 907 59149 574 791.

60042 807 61284 465 584 730 33 857 87 963 62063 97 146 409 98 635 46 63143 72 217 842 904 64159 84 483 520 828 65045 212 336 88 784 66197 282 320 446 562 646 836 67215 34 434 48 56 59 67 642 764 68564 734 69393 616 83.

70191 362 418 891 71050 276 365 410 76 965 72364 641 888 73159 382 519 838 62 74379 972 75192 318 566 812 962 76214 401 8 79 508 863 77457 668 78242 654 79152 230 768.

80077 581 697 81026 205 477 810 976 82150 204 659 89 94 83032 179 214 92 424 614 870 911 84047 211 380 704 85092 236 301 514 747 59 988 86552 82 821 87081 109 447 506 88189 220 371 498 912 13 89327 721 864.

90026 131 229 91355 560 692 937 92001 615 20 93186 525 94051 240 68 638 726 79.

95054 55 102 318 400 96080 309 842 84 97150 507 966 98317 92 99000 382 827 83 976

100284 354 719 37 925 82 101650 73 812 102496 611 881 103665 981 104319 41 48 611 735 105177 281 325 591 613 80 106037 109 209 732 885 107 037 352 780 108226 98 306 425 674 807 109089 444 509 88 683

110530 87 111287 540 848 907 114276 303 465 49 95 115131 229 789 841 116630 91 117191 366 460 92 720 118057 75 236 50 368 119043 115 485 643 64 712 85 98

120070 495 734 965 68 121621 817 40 122297 883 943 123134 44 900 124128 408 59 125505 71 126044 459 663 82 940 60 127028 134 99 322 616 706 804 128250 735 96 877 129227 366 404 60 129584 661 94 772

130226 62 489 826 910 75 94 131343 444 574 92 630 950 132198 96 533 74 909 52 83 905 32 133157 649 62 964 134198 329 670 782 84 871 135554 623 137115 436 573 92 995 138274 463 69 570 687 777 887 943 139286 490 546 805

140032 317 462 76 828 141175 345 142532 143430 540 838 144525 721 47 829 79 145113 626 732 146143 61 451 774 984 147104 286 476 625 853 936 148784 149167 408 150021 41 386 495 640 752 845 919 89 151051 129 52 257 413 52 569 684

152240 568 670 709 153253 60 332 580 742 877 154446 761 155026 336 468 548 647 857 156081 299 343 483 850 941 157725 158027 497 522 843 159022 331

160242 49 577 782 893 934 161014 331 611 780 162039 917 163110 14 245 438 979 164180 414 642 758 165030 40 333 87 833 166056 182 252 94 744 977 167022 59 108 210 365 96 493 168672 169497 720 938 979

Choroby zakaźne w Warszawie

W okresie tygodniowym od 2 do 8 b. m. włącznie zanotowano w Warszawie 91 przypadków duru brzusznego i 15 zamiejscowych, co stanowi o 43 więcej niż w poprzednim tygodniu, 61 szkarlatyny i 11 zamiejscowych (o 3 więcej), 30 dyfterytu i 1 zamiejscowy (o 10 więcej), 18 róży (o 6 mniej), 7 odry (o 6 więcej), 5 kokluszu i 1 zamiejscowy (o 18 mniej), 3 jaglicy (o 25 mniej), 1 włośnicy (na Brudnie) i 1 zakażenia popołogowego, oraz 1 pokąsania przez zwierzę wściekłe; których w ub. tygodniu nie zanotowano wcale.

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIEŃ 12 WRZEŚNIA

GON. 1. Dyst. 2100 mtr.: Amarant, Los II, Valibal, Lubar, Dres, Kiwi.

GON. 2. Dyst. 2100 mtr.: Karta, Lech. Flit, Elewator, Odaliska, Farsa, Vilma, Turbie, Mellon.

GON. 3. Dyst. 1100 mtr.: Garda, Lorenzo, Grawer, Czerkies, Baczyn, Hultaj, Tamano, Dratwa, Łuna III.

GON. 4. Dyst. 1600 mtr.: Parlier, Raduna, Karasu, Nałęcz, Jontek, Torino, Adam, Bohun II, Sekunda, Lala Roukh.

GON. 5. Dyst. 1100 mtr.: Isolano, Libretto, Nervi, Nemrod, Incydent, Gay Girl.

GON. 6. Dyst. 1600 mtr.: Curia, Lumineuse, Lutnia, Brilotta, Jontek, Dominator, Florencja. Farsan, Qui pourras?, Arva Varalia, Carmen III.

GON. 7. Dyst. 2100 mtr.: Maja III, Jeannette III, Meta, Minerwa II, Fatma II, Maskota, Elka, Kajana,

NASI FAWORYCI:

1) Valibal, Dres.
2) Turbie, Lech, Mellon.
3) Dratwa, Hultaj, Tamano.
4) Torino, Karasu, Lala Roukh.
5) Isolano, Nervi.
6) Lumineuse, Arva Varalia.
7) Maskota, Kajana, Meta.

RADJO

Wtorek, dn. 11 września

16.45 „Skrzynka PKO." 17.00 R. Schumann: Etiudy symfoniczne (fortepian). 17.25 Pogadanka społeczna. 17.35 Mieczysław Karłowicz: Rapsodja litewska (pł.). 17.50 „Skrzynka pocztowa techniczna". 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 Koncert Warszaw. Kwartetu Smyczkowego. 18.45 „Wybuch wojny" (szkic literacki). 19.00 Recital śpiewaczy Berty Bragińskiej. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka salonowa. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Skrzynka muzyczna. 20.15 Wieczór literacki. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 „Czar Jawy" — radjoreportaż muzyczny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 22.45 Odczyt w języku angielskim p. t. „Polska w ostatnim piętnastoleciu". 23.00 Komunikat o Turnieju Lotniczym w językach obcych. 23.05 Wiad. meteor. 23.10 D. c. muzyki tanecznej.

Środa, dn. 12 września

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48 Muzyka (pł.). 6.58 Gimnastyka. 7.08 D. c. muzyki (pł.). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Muzyka czeska (Tr. z Krakowa). 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Rosyjscy śpiewacy (pł.). 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 Muzyka lekka. 16.45 Opowiadania dla dzieci p. t. „Leszek, Paryż i Czarny Kot". 17.00 Recital śpiewaczy Liljany Zamorskiej. 17.25 Pogadanka dla kobiet. 17.35 Płyty. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 Recital skrzypcowy Włodzimierza Popowskiego. 18.45 Odczyt gospodarczy. 19.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 D. c. muzyki lekkiej. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka (pł.). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. 21.30 Pogadanka. 21.40 Recital śpiewaczy Józefa Wolińskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna z dancingu „Adria". 23.00 Komunikat o Turnieju Lotniczym w językach obcych. 23.05 Wiadomości meteor. 23.10 D. c. muzyki tanecznej.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI W RADJO

Koncert muzyki lekkiej nadawany w środę (12. IX.) o godz. 16.00 w wykonaniu orkiestry jazzowej teatru „Hollywood", pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego, urozmaici dowcipnemi piosenkami Kazimierz Krukowski.

Rejestracja mężczyzn ur. w r. 1916

W środę, 12 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1916, winni stawić się w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, poborowi zamieszkali w obrębie 7 komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter A do K włącznie. Zgłaszający się winni posiadać bezwzględnie przy sobie metryki urodzenia i dowody zameldowania w Warszawie.

Gospodarz — żebrak

Jak już donosiliśmy, specjalny sąd grodzki do spraw żebractwa i włóczęgostwa rozpatruje co tydzień sprawy kilkudziesięciu żebraków, zatrzymywanych na ulicach Warszawy. Na ostatniem posiedzeniu rozpatrzono ponownie 45 spraw. W wyniku 9 osób skazano na umieszczenie w Domu Pracy Przymusowej na okres od 3 do 6 miesięcy, a 14 na umieszczenie w zakładach opiekuńczych. Wyjątkowo Izraela Turkienicza skazano 1 rok, a Majlocha Chleboluba na 8 miesięcy, jako recydywistów. Z zawieszeniem wykonania wyroku na dwa lata skazano 5 osób na umieszczenie w Domu Pracy Przymusowej, również na okres od 3 do 6 miesięcy, a 8 na zamknięcie w przytułku. 4 sprawy odroczono, 2 osoby uniewinniono, jedną sprawę umorzono, a 1 osoba umieszczona będzie w zakładzie specjalnym. Wincenty Wiśniewski, posiadacz gospodarstwa rolnego w okolicach Mińska Mazowieckiego, skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem jednak kary na dwa lata wobec dotychczasowej niekaralności, za żebraninę.

Za „przetrzymanie"

Starostwo Grodzkie Północno-Warszawskie skazało współwłaścicieli fabryki „Minerał" przy ul. Leszno 74 Jakóba Szajewicza (Pańska 21) i Chila Prejzerowicza (Gęsia 97), każdego na 60 zł. grzywny z zamianą na 6 dni aresztu za niewpłacenie na rzecz Funduszu Bezrobocia składek, potrąconych robotnikom.

Wielkie odkrycie Jennera

Dobroczyńca kamienowany

Minęło już 140 lat od dnia, gdy skromny angielski lekarz, Jenner (czyt. Dżenner), dokonał pierwszego szczepienia ospy. Wynalazek jego przyjął się stosunkowo szybko, budząc entuzjazm całego cywilizowanego świata. Jak mówi historja, wynalazek Jennera miał w ciągu wielu lat i ma poniekąd dotychczas licznych wrogów.

Choć szczepieni przez Jennera nie zapadali w ciągu około 7 lat na ospę, to jednak później ospa nierzadko nie omijała ich. Po okresie uwielbienia przyszedł więc okres, w którym wielki lekarz został omal że słownie ukamienowany. Dopiero wprowadzenie przyjętych dziś powszechnie szczepień powtórnych, uratowało honor Jannera i jego genjalnego odkrycia. Naskutek tego, że szczepionkę przeciwospową uzyskuje się drogą dość bolesnych zabiegów na młodych krowach, niektórzy moraliści żywo protestowali przeciw szczepieniom „krowianką".

Ale wszelkie nasze wątpliwości muszą rozproszyć się wobec zaiste dobroczynnych skutków, jakie sprowadziło dla ludzkości odkrycie Jennera. — Oto statystyka, zaczerpnięta z paryskiego perjodyku przyrodniczego p. t. „La nature".

Między latami 1872 a 1902, t. zn. przed wprowadzeniem przymusowych szczepień ochronnych, zanotowano we Francji 53.500 wypadków śmierci spowodu zapadnięcia na ospę, co odpowiada blisko 1.800 zgonom rocznie i 10.000 do 1500 wypadków zapadnięcia na tę chorobę. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w tych czasach wiele osób dobrowolnie poddawało się szczepieniom, to zrozumiemy, że cyfry te są zgoła astronomiczne.

Po 1902 r. jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, liczba chorujących na ospę spada bardzo gwałtownie, dochodząc w ostatnich latach od kilku do kilkunastu w ciągu roku. Natomiast w Anglji, gdzie poczucie przesadnej wolności graniczy z głupotą i gdzie nie wprowadzono przymusowych szczepień, istnieje do dziś dnia 331 szpitali o 7142 łóżkach dla ospowatych, a liczba chorych na ospę jest kilkakrotnie wyższa. W Indjach znów, gdzie szczepienia przeciwospowe, przynajmniej zaś szczepienia krowianką, nie są znane szerokim masom, umiera na ospę 100.000 ludzi rocznie!

Najbardziej jednak zdumiewa nas i przekonuje o skuteczności szczepień porównanie statystyk zapadalności na ospę w latach wojen w 1870 — 1871 i 1914 — 1918.

Wojna w r. 1870 — 1871 trwała około sześciu miesięcy, a pod broń powołano 600.000 żołnierzy. Wypadków zachorowania na ospę zanotowano 125.000, z czego 23.740 śmiertelnych. W czasie zaś ostatniej czteroletniej wojny, gdy Francja zmobilizowała 8 miljonów ludzi po swej stronie, wypadków ospy było... 12 — tak jest, dosłownie dwanaście! Z tych 12-tu chorych wyzdrowieli wszyscy!

Nie powinniśmy zapominać o 140-letniej rocznicy genjalnego odkrycia. Ludzkość musi na zawsze zapamiętać, że jeden z największych jej dobroczyńców nosił nazwisko Jenner.

Drł med. Jan P-wicz.



Biurko z XVI wieku. Eksponat na międzynarodowej wystawie urządzeń biurowych w Berlinie.

Zapobiegać i leczyć!

Zwalczanie ciężkiej choroby

Żylaki najczęściej występują na dolnych kończynach ludzi pracujących w pozycji stojącej i nieruchomej. Również do powstawania żylaków uspasabia noszenie okrężnych podwiązek i innych części ubrania, tamujących odpływ krwi z kończyn dolnych. Niejednokrotnie też daje się spostrzegać u wielu osobników dziedziczną skłonność do rozwoju cierpienia.

Jaki jest mechanizm rozwoju żylaków?

U ludzi, pracujących w pozycji stojącej, krew przepływającą do kończyn dolnych ma ułatwione zadanie dzięki stale wspomagającej krwioobieg tętniczy sile ciążenia. Gdy jednak krew ma powrócić do góry żyłami, ta sama siła ciążenia działa na krwioobieg hamująco. Dzięki więc dużej elastyczności ścian żylnych łatwo dochodzi do zastoju krwi, rozszerzenia żył, a wreszcie do workowatego ich nowotrzenia.

Pracujące mięśnie dzięki swym skurczom wspomagają krążenie żylne, uciskając na naczynia — najbardziej więc sprzyja rozwojowi żylaków praca nietylko w pozycji stojącej, lecz również połączona z brakiem możności chodzenia.

Żylaki przedstawiają znaczne niebezpieczeństwo dla zdrowia i możności zarobkowania. Stałe uczucie ociężałości w nogach posuwa się z czasem tak daleko, że żołnierzowi nie pozwoli odbywać dłuższych marszów, a dużej kategorji robotników i pracowników umysłowych utrudnia pracę, a nawet ją uniemożliwia. Wreszcie nieuleczenie choroby doprowadza do ucisku żylaków na skórę, do gorszego jej odżywienia i wytwarzania się na goleni dużych wyżarć skóry, zwanych wrzodami goleni. Leczenie tych ostatnich przeciąga się zwykle na długie miesiące i lata, czyniąc chorych inwalidami.

Jak uniknąć choroby?

Jeśli ktoś pracuje w stojącej pozycji, to powinien co pewien czas wykonywać kilka energicznych ruchów, zginających nogę w kolanie. Wszelkie opaski tamujące w kończynie obieg krwi, powinny być usunięte. Również należy systematycznie zwalczać nawykowe zaparcie.

Leczenie żylaków w bardziej zaawansowanych wypadkach sprowadza się do zabiegu operacyjnego. W razie, jeśli choroba nie jest posunięta zbyt daleko, stosuje się tu zastrzyki do samych żylaków z roztworów różnych środków, spośród których najbardziej znany jest salicylan sodu. Stosowane czasem w lecznictwie żylaków pończochy uciskowe, choroby nie leczą i są tylko półśrodkiem.

Dr. med. Jan P-wicz.

Przed kratkami

W aptece

Właściciel renomowanej apteki, p. R. nie był zadowolony ze swego nowego pomocnika, pana Mieczysława M., który z niezwykłą obojętnością odnosił się do wszystkich spraw tego świata. Mniejsza z tem, że ubierał się niedbale; pod fartuchem i tak nie znać było jego krawata i kołnierzyka. Gorzej, że się spóźniał do pracy, a najgorzej, że nie wykazywał śladu zainteresowania nawet sprawami swego zawodu, mianowicie medykamentami.

— Prosiłem pana — reklamowała naprzykład jakaś kientka — o proszek na ból głowy wyrobu panów, a pan mi dał proszek „Z Rybką".



— Droga pani — odpowiadał pan Mieczysław, patrząc przez szybę na dachy kamienic sąsiednich — droga pani... czy te wszystkie proszki nie jednego djabła warte?

Ale chce pani truć się naszym proszkiem, to służę. Mnie jest wszystko jedno.

Magistra pasja szewska trzęsła, gdy słuchał tej rozmowy.

— Primo — monitował ze złością pomocnika po wyjściu klientki — jak pan rozmawia z gościem, to niech pan nie wytrząsa palcem ucha. Secundo, niech pan patrzy klientowi w oczy, a nie na niebo. Tertio, trzeba być wrogiem własnego interesu, żeby klientom, żądającym naszych wyrobów, wklejać jakieś świństwo konkurencyjne. Quarto, czyś pan oszalał, żeby się w ten sposób wyrażać o lekarstwach? A quinto, już ze sto razy panu mówiłem, żebyś pan nie dmuchał w torebki, do cholery!

— Phy — odpowiadał pomocnik patrząc w niebo i dłubiąc w uchu — apteka nie potrzebuje sobie jednać klientów. Do apteki nie przychodzą ludzie, którzy będą długo żyli, tylko ci, co już i tak na księżą oborę patrzą. Czyż to nie jest aptekarzowi obojętne, co sobie myśli o nim jego klient na tamtym świecie? Czem mogę służyć? — zwracał się do klienta, który wchodził tymczasem.

Prowizor odchodził w kąt, zgrzytając zębami, a tymczasem jego pomocnik, dłubiąc w uchu, patrząc w niebo i dmuchając w torebkę, obsługiwał niedbale przybysza.

Pewnego razu doszło do awantury.

— Znowu pan dmuchał w torebkę — pienił się magister — choć już z tysiąc razy panu mówiłem, że to jest obrzydliwe i niehigjeniczne.

— Drogi panie... jesteśmy sami. Poco mamy się bujać? Przecież pan wie, że higjena to zwyczajna bujda. Najzdrowszy naród na świecie, eskimosi, nie myją się całe życie, żrą tylko mięso, nigdy nie wietrzą jurt, przebierają się dwa razy na rok, czyli pędzą najniehigjenicznejszy tryb życia.

— Dość tych bzdur! Nic mnie nie obchodzą eskimosi, a w torebki dmuchać nie pozwalam, rozumiesz pan?

Następny klient zażądał dwa proszki salolu. Pan Mieczysław, ziewając od niechcenia dobył dwa proszki salolu, torebkę, dmuchnął, włożył dwa proszki salolu ...i stał się skandal. Prowizor zawył, jak wilk, rzucił się ku pomocnikowi, wydarł mu torebkę, porwał za kark i wspaniałym ciosem kolana wystrzelił na ulicę.

Gdyby mu wypłacił trzymiesięczne odszkodowanie, nigdyby pan Mieczysław do historji nie przeszedł. Ale prowizor odszkodowania odmówił i w sądzie pracy odbyła się ta interesująca rozprawa. Sędzia, mimo wszystko, odszkodowanie przysądził.

Very.

Rok na opak

w lipcu mrozy, w styczniu upały

Pełen niespodzianek meteorologicznych rok bieżący przypomniał inne dziwy tego rodzaju w latach przeszłych. Najdziwaczniejszy bodaj był rok 1816, który wogóle nie posiadał lata. W roku tym klimat niektórych krajów zupełnie zbuntował się, przynosząc w lipcu mrozy a nawet śniegi, gdy w styczniu panowały upały. Styczeń w roku 1816 w Ameryce i Europie miał przebieg zupełnie łagodny, drzewa i krzewy pokryły się liśćmi, a ludzie nie palili w piecach przez cały miesiąc. Stan ten trwał również i przez następny miesiąc, natomiast w marcu rozpoczęły się mrozy i burze, powodując wiele strat.

Kwiecień przeszedł mniejwięcej normalnie, ale prawdziwą niespodziankę przyniósł dopiero maj. Rozpoczęły się mrozy i śnieżyce, większość drzew owocowych wymarzła a rzeki i stawy pokryły się powłoką lodu. Wszystkie zasiewy tak ozime jak i jare przepadły. W Nowym Jorku leżała gruba na dziesięć centymetrów powłoka śniegu, a farmerzy amerykańscy, jeszcze w czerwcu pracowali w polu w futrach. Mrozy przetrwały w Ameryce przez lipiec i sierpień, w których to miesiącach krajobraz przypominał zupełnie zimę. Wszystkie zbiory kukurydzy poszły na marne, za buszel tego zboża płacono 5—6 dolarów. Także w Europie w Londynie, leżała gruba powłoka śniegu. Dopiero we wrześniu wróciło lato i upały, ale trwało to tylko 2 tygodnie, poczem znowu zapanowały mrozy. Jedynie dość obfite zbiory ziemniaków uratowały ludzkość od wielkiego głodu. Październik i listopad przyniosły znowu śnieżyce i to nawet w krajach bardzo południowych, np. w Meksyku.

Jan Waśniewski 83

OGNIE W PIRYTACH

POWIEŚĆ

Siada na leżaku. Brwi podniosły się w górę, włosy i broda rozwiały, że cały wygląda, jak nastroszony. Patrzy przed siebie, lecz nie ogród widzi.

— Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu, Boże, bądź miłościw....

Znowu od początku ta scena z dołu, jak w kinie, jak na taśmie filmu..... To sumienie gra mu ten obraz bez końca.

— Nie mogę, nie mogę!...

Po obiedzie zebrał swe laski i powlókł się do Bolesławia. Wstąpił na plebanję, a potem wolno ruszył szeroką drogą pod górę.

Kościół przygarnął go powagą wieczności, jaka dysze we wnękach ołtarzy, czai się w mroczu kolumn, wieje chłodem kamieni i spływa subtelnem światłem z witraży. Tajemniczy półmrok szeptał o Przedwiecznym, o litości i łasce. U progu świątyni zatrzymała się codzienność, a tu króluje On i Jego wielkie miłosierdzie.

Woń kadzidła zmieszana z wonią zwiędłych kwiatów rozpełzała się po kościele.

Śmierci to woń, czy życia?... Czy istnieje ich granica, czy wszystko się zaciera w Boskiej jedni i w Boskim obrazie?

W zakrystji rozległy się drobne kroki i w drzwiach ukazała się siwa głowa proboszcza. Szedł ku konfensjonałowi. Drobił wolniutko, uderzając o posadzkę butami: pac, pac, pac; a echo chodu, zwykłej, prostej czynności, dźwięcząc i grając po sklepieniach kościoła, nabierało w uszach Walickiego jakiejś dziwnej, surowej powagi.

Ukląkł i zaczął się spowiadać. Trwało to długo, bardzo długo. Kilka bab - starowin, które się zeszły tymczasem, szeptało doniośle bezzębnemi ustami pacierze, kościelny sprzątał, a Walicki jeszcze nie kończył.

Gdy wreszcie wstał, jego wielkie, ciemne oczy miały już inny wyraz.

Podszedł przed ołtarz i, oparłszy czoło o barjerkę, modlił się żarliwie...

XXIX. TAJEMNICA

Szybko mijały dnie urlopu...

Faleński bywał teraz codziennym gościem u Walickich. Przychodził pod pozorem odwiedzania rekonwalescenta, ale przestawał przeważnie z Wiktorją. Czasem spotykał się z Kwietniem, lecz zdarzało się to rzadko, bo zawiadowca zjawiał się zwykle później. Siadywali zazwyczaj przy ojcu w ogrodzie, rozmawiając i dowcipkując do późnego wieczora, i Faleński często zostawał na kolacji.

Stary przeważnie milczał, lecz zachowanie córki niepokoiło go. Wiedział, że się zakochała. Z nadejściem zawiadowcy zmieniała się niemal w oczach. Każdy jej uśmiech stawał się wabieniem, każde spojrzenie tęsknotą. Nabierała jakichś łagodnych, leniwych ruchów, jakby topniejąc pod wzrokiem Faleńskiego. A gdy odchodził, w oczach tlały złote uśmiechy marzeń i oczekiwania.

Faleński również się zmienił. Sam siebie nie poznawał. Dawniej, gdy zbliżał się do kobiety, odczuwał w sobie podniecenie i władczą moc, teraz doświadczał uciszenia.

Ostatniego dnia urlopu zjawił się bardzo wcześnie. Posiedziawszy chwilę, zwrócił się do Wiktorji:

— Może się przejdziemy po ogródku?

— Ależ z chęcią!

Walicki patrzył w alejkę. Myślał o córce i o Kwietniu.

— Czy tamten wie, czy się spodziewa?... Jak temu przeszkodzić?...

Kwiecień dostrzegł zmiany w Wiktorji, lecz pragnął się jeszcze łudzić, nie chciał uwierzyć w rzeczywistość. Kiedyś dostrzegł ich na spacerze. Szli blisko siebie, niemal przytuleni i żywo rozmawiali...

— Nic, nic, to przejdzie, to taki flirt! .. — pocieszał się.

Czy to w obawie, aby mu się złudzenia nie rozwiały, czy też z zazdrości, nie codzień teraz odwiedzał Wiktorję.

Walicki przypomniał sobie tę okoliczność i zamyślił się:

— Czyżby ustępował? Czyżby mnie Pan Bóg aż tak chciał doświadczyć, by moja córka poszła za tego... — spojrzał w alejkę.

Popadł w swoją zwykłą ciężką zadumę.

— Ojcze, pan Faleński już odchodzi....

— Aha — ocknął się — dowidzenia.

Wiktorja usiadła obok na ławaczce. Stary długo żuł w sobie słowa i myśli, zanim rozpoczął:

— Wikta....

— Co?

— Patrzę na ciebie i na tego... na Faleńskiego i tak sobie różnie myślę... Czy ty wiesz, czem się stał dla mnie Faleński? Wystarczy spojrzeć. Przypomnij sobie, jaki byłem jeszcze kilka miesięcy temu, a jaki jestem dzisiaj. Ruina! Że fizycznie osłabłem, to nic dziwnego: starość: Lecz ja jestem również ruiną moralną, ja jestem... Nie! To coś strasznego! Ty nie masz pojęcia i nigdy się nie dowiesz. Nikt się nie dowie! Ja tę taejmnicę wezmę z sobą do grobu... A kto uczynił ze mnie ten łachman ludzki? On! On przez swój upór i zachciankę...

Umilkł na chwilę.

— Możebym był zginął... I kto wie, czy nie lepiejby mi było? Pewno, lepiej!... Ale nie zginąłem! Przyszedł Kwiecień, narażał życie, odratował... Porządny, dobry Kwiecień...

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny); 6.66.69 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA